



Wszystkie rysunki były piękne

## Gąsawiaki wygrały konkurs rysunkowy

Prace konkursowe oceniali uczestnicy otwarcia wystawy oraz goście z kilkunastu gazet, jacy przybyli 23 lutego do Żnina. Wszyscy wybierali 10 najlepszych prac. Te, które otrzymały najwięcej zgłoszeń - wygrały. Najwięcej punktów zebrały dzieci z przedszkola w Gąsawie.

I miejsce zajął **Martyn Maćkowski** z przedszkola w Gąsawie,

II miejsce zajęła **Paulina Superczyńska** - również z przedszkola w Gąsawie,

III miejsce przyznano pracy zbiorowej oddziału II "5-latków" z przedszkola w Keyni,

IV miejsce zdobył rysunek **Anny Budzińskiej** z Gąsawy,

V miejsce przyznano **Leszkowi Gwitowi** ze Żnina.

W pierwszej dziesiątce znaleźli się ponadto: **Szymon Rapala** z przedszkola miejskiego w Żninie, **Maciej Bogdański** - również z przedszkola w Żninie, **Natalia Nowaczyk** z przedszkola w Gąsawie, **Mateusz Zajdlawicz** z Sielca i **Małgorzata Olszewska** z Mięcierzyna

Dużą liczbę punktów zdobyli także: **Tymek Krygier** z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Żninie, **Magdalena Margas** z Przedszkola Miejskiego nr 2, **Małgorzata Wodyńska** ze Żnina.

Dla wymienionych dzieci przygotowaliśmy nagrody. Ci, których rysunki znalazły się na miejscach I-VI otrzymali kolorowe plecaki bądź tablice magnetyczne. Dzieci, których rysunki zajęły dalsze miejsca dostały piórniki i kredki. Przydadzą im się już niedługo w szkole. Nagrody ufundowała firma Inter-Vax.

Nagród dla reszty dzieci nie ma - prawa konkursu są twarde, ale na uznanie zasłużyły wszystkie. Dzieciom i ich opiekunom serdecznie dziękujemy. Maluchom życzymy aby dalej rosły na pociechę wszystkim. A za pięć lat planujemy konkurs dla dziesięciolatków...

MARIA WARDA

Na konkursowej wystawie zaprezentowano 63 prace o zróżnicowanej tematyce. Pejzaże i wedyuty (prace przedstawiające ogólny widok lub fragment miasta), gry i zabawy, folklor, zabytki, pory roku.

Organizatorzy pozostawili swobodę doboru techniki wykonania i formatu prac. I mimo że przeważają rysunki kredkami i obrazy malowane farbami plakatowymi, uwagę zwraca różnorodność materiałów. Od akwareli przez gwasze i collag'e z interesującymi zestawieniami, słoma - tworzywa sztuczne - farby, tkaniny - gazety do wydzieranek, wycinanek i malarstwa na szkle.

Wszystkie prace to kompozycje płaskie pionowe i poziome w kształcie prostokątów o dwóch wielkościach wynikających niestety wyłącznie ze znormalizowania papieru rysunkowego.

Charakterystyczną cechą utworów jest większe zainteresowanie związkiem między rysunkiem a przedmiotem niż między przedmiotem a barwą. To normalne dla tzw. "stadium przed-schematycznego". Stąd dominacja kreski konturowej. Posługiwanie się barwą jest dla 5-latka emocjonującym przeżyciem. Tym uzasadnione są zaskakujące kontrasty, czystość barw, pomarańczowi ludzie, niebieskie domy, zielone chmurki.

Przedmioty umieściły dzieci na pierwszym planie, najbliżej siebie, bo takie jest ich pojęcie przestrzeni.

Zdecydowana większość prac to bezpośrednie odzwierciedlenie osobowości autorów.

Słowa uznania organizatorom konkursu za poważny przyczynek w aktywizowaniu osobowości dzieci.

Dorosłym, którzy pomagali przedszkolakom ośmielam się przypomnieć o ich wyłącznie inspirującej, a nie wyřeczającej roli, co niestety dało się zauważyć na szczęście w nielicznych przypadkach.

ROMAN TERZYK



P.H.U.P. "KADEX" S.C.

88-400 Żnin, ul. Składowa 4,  
TEL./FAX 22-191, 22-192

TOMASZ WOJDUŃSKI, MATEUSZ BOCIAN,  
BOGDAN KALKA

WRAZ Z ZAŁOGĄ SKŁADAJĄ NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

TYGODNIKOWI "PAŁUKI"  
Z OKAZJI 5-LECIA ISTNIENIA

**NASZE UBEZPIECZENIE WAŻNE JEST NA CAŁYM ŚWIECIE, 24 GODZINY NA DOBĘ!**

## **POKOCHAJ SWOJE ŻYCIE!**

Od 18 grudnia 1991 roku dawny Państwowy Zakład Ubezpieczeń podzielił się na dwa niezależne zakłady: *Powszechny Zakład Ubezpieczeń Na Życie S.A.* i *Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.*



PZU Życie S.A. zajmuje się ubezpieczeniami na życie. Starając się wyjść naprzeciw oczekiwaniom klientów oferujemy szeroki wachlarz propozycji, m.in.:

- pracownicze ubezpieczenie grupowe w zakładach pracy;
- indywidualne ubezpieczenia na życie i dożycie z funduszem inwestycyjnym (budzące coraz większe zainteresowanie ze względu na zbliżającą się reformę systemu emerytalnego);
- ubezpieczenia czasowe;
- ubezpieczenia typu *Inwestor* i *Super-Inwestor* (tzw. ubezpieczenia walutowe);
- grupowe ubezpieczenia na życie i dożycie typu *Kapitał*;
- grupowe ubezpieczenie z funduszem emerytalnym typu *Pogodna Jesień*.

*Faktem, którym możemy się pochwalić, a który nie jest bez znaczenia dla interesów naszych klientów jest to, że spośród firm ubezpieczeniowych na życie działających na naszym rynku mamy najniższe koszty działalności.*

ZACHĘCAJĄC PAŃSTWA DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG POSŁUGUJEMY SIĘ DEWIZĄ:

**PRZYJDŹ, ZAUFAM NAM, A BĘDZIESZ ZADOWOLONY!  
JESTEŚ ZMĘCZONY, NIE MASZ CZASU - ZADZWOŃ, MY PRZYJDZIEMY  
DO CIEBIE! (nr telefonu 21-853)**



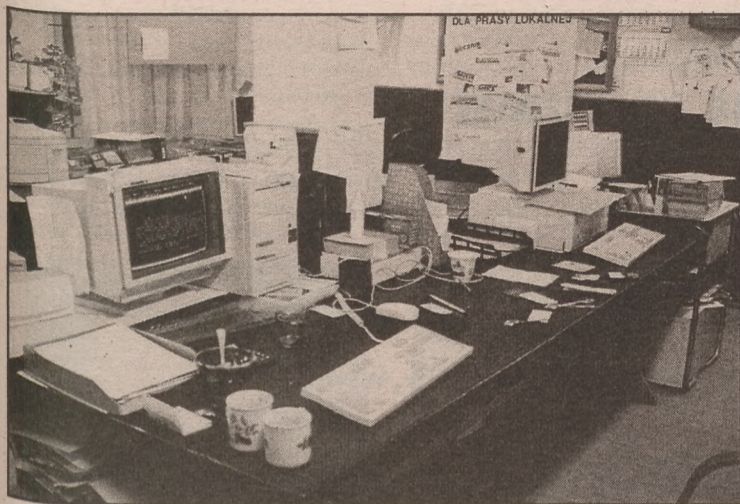
- ♦ jeden z najbardziej wiarygodnych, najbezpieczniejszych i największych banków komercyjnych w Polsce
- ♦ wysoko oceniany w krajowych rankingach pod względem bezpieczeństwa wkładów depozytowych
- ♦ uczestnik Bankowego Funduszu Gwarancyjnego
- ♦ 4 miejsce wśród polskich banków w Klińckim Rankingu Banków w kategorii jakości obsługi
- ♦ posiadamy ponad 60 placówek i ciągle rozwijamy ich sieć
- ♦ ponad 400 współpracujących banków zagranicznych

### **OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE**

- ♦ prowadzenia rachunków bankowych dla przedsiębiorstw i klientów indywidualnych,
- ♦ lokat terminowych złotych i walutowych,
- ♦ prowadzenia kont osobistych,
- ♦ rozliczeń krajowych i zagranicznych,
- ♦ kredytów złotych i walutowych,
- ♦ udzielania gwarancji i poręczeń,
- ♦ obsługi transakcji handlu zagranicznego,
- ♦ skupu euroczeków, czeków bankierskich i podróżniczych,
- ♦ VISA Business Card

- ♦ Zapraszamy do Oddziału  
Żnin, ul. Sądowa 4  
w dni powszednie w godz. 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
w soboty robocze w godz. 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

## Cztery wystawy w Żnińskim Domu Kultury



To se ne vrati, czyli stara redakcja na ulicy Aliantów w Żninie w roku 1994

fol. Dominik Księski

22 lutego około 18<sup>00</sup> w Żnińskim Domu Kultury mieliśmy okazję obejrzeć i ocenić, aż cztery wystawy związane z różną tematyką.

Wystawa *Paluki - 5 lat* obrazowała wszystkie ważne momenty z dziejów dwutygodnika, a potem - tygodnika. Kilkanaście wyeksponowanych numerów opatrzonych informacjami, opisującymi dany moment życia gazety: nakładu, zasięgu, kolportażu i wielu innych elementów składowych, ujawniając w kilku momentach kulisy historii.

Kolejna wystawa poświęcona została pracom fotograficznym **Pawła Dobiesia** - współpracującego z *Palukami*, od roku fotoreportera pisma.

Problematyka owych zdjęć była różna, były one efektem spojrzenia na zjawiska przyrody i ruch, część z nich można potraktować jako serie obrazujące studium ruchu - w przyrodzie i sporcie.

Bardzo ciekawie był przedstawiony motyw labędzi zrywających się do lotu - doskonale zarysowana postać ptaka, gra światła i kropel rozbryzgującej się wody, dały znakomity efekt.

Duże wrażenie wywierały też fotografie akcji piłkarskich, jako stu-

dium ruchu fizycznego człowieka - świetnie oddawały wysiłek wkładany w precyzję podań.

Generalnie zdjęcia przyrodnicze skłaniały widza do refleksji - duże zainteresowanie budziły fotografie z serii z pajęczyną czy też te przedstawiające uroki żnińskiego parku. Pięknie przedstawiona została na nich zima; zdjęcia są profesjonalne i kunsztowne.

Trzecią spośród wystaw zorganizowała **Iwona Palecka** wśród 5-latków żnińskich (recenzja na 1 stronie dodatku).

Ostatnią (choć dla niektórych - pierwszą) była wystawa **Leszka Malaka**. Jego rysunki - humorystyczne, satyryczne, obyczajowe - znamy dobrze ze stron naszego czasopisma.

Oddzielnie przedstawione zostały rysunki z cyklu *Herbarz Palucki* - bardzo ciekawe i naprawdę warte obglądania.

Wystawy będą czynne przez dwa tygodnie, niestety w tej chwili są nieco zdekompletowane ze względu na konieczność zabrania niektórych oryginałów do druku.

KATARZYNA POTULNA

## Jubileuszowa gala

Minęło pięć lat od wydania pierwszego numeru *Paluk*. Był to okres trudny, ale już od pierwszego numeru gazeta została przyjęta przez czytelników z zyczliwością. Starsi ludzie kojarzyli ją z przedwojennym *Paluczaniem* i czytali z rozrzewnieniem.

Przez te pięć lat ciągle coś się zmieniało, jedni ludzie przychodzili, inni odchodzili. Zmienił się też lokal. W pierwszych latach znaleźliśmy kąpielnię w siedzibie ZEC-u. Był to przytulny, ciepły kąt, ale z czasem robiło się coraz ciasniej i trzeba było się wyprowadzić. Nowa redakcja, wynajmowana od żnińskiego PSS, podoba się wszystkim. Zaproszeni z okazji jubileuszu goście mówili, że niejedna warszawska redakcja może nam pozazdrościć lokalu.

Na jubileusz czekaliśmy z dreszczykiem emocji. W końcu przyszedł piątek, nadeszła godzina 19.00 i w sali Żnińskiego Domu Kultury zgromadziło się kilkuset zaproszonych gości, a na scenę wśród pięknej scenografii autorstwa **Ewy Konwińskiej** wyszedł **Paweł Halaburdzin**, który prowadził imprezę.

Główną uroczystość jubileuszu rozpoczęto uhonorowaniem najlepszych sportowców wyłonionych w plebiscycie *Paluk*. Wręczano puchary i kwiaty, jak to zwykle bywa przy takich okazjach. Po raz pierwszy przyznano nagrodę *Paluk* dla trenera za wybitne osiągnięcia otrzymał **Wiesław Berdysz** - trener judoków.

Burmistrz Żnina wręczył też puchary współautorom sukcesów **Tadeusza Harezy** - mechanikom: **Romanowi i Dariuszowi Karabasom**. Na koniec każdy z zawodników wylosował po jednym kuponie, którego nadawcą otrzyma roczną prenumeratę *Paluk*.

cd. na s. 5



Burmistrz Żnina Leszek Jakubowski wręcza dyplom uznania motorowodnemu mistrzowi świata - Tadeuszowi Harezy

fol. Paweł Dobies



Wiesław Berdysz - trener, który w tym roku wprowadził największą liczbę swoich zawodników do czółowki plebiscywu W głębi - najlepsza z plebiscytorów judoczek - Agnieszka Szeleżyńska.

fol. Paweł Dobies



Puchary w rękach trzymają zwycięzcy plebiscytu na najlepszego sportowca *Paluk*: motorowodny mistrz świata Tadeusz Hareza, judocy i judoczki: Agnieszka Szeleżyńska, Paweł Malacha, Tomasz Malacha, Magdalena Brewka, Joanna Maciejczak, łaskarz Andrzej Brzycki i piłkarze: Radosław Stelmazewski, Rafał Witucki i Andrzej Lisiecki

fol. Paweł Dobies

Wszystkim kibicom - czytelnikom *Paluk* dziękuję za oddane na mnie głosy. Zwycięstwo w paluckim plebiscycie sprawiło mi wiele radości i satysfakcji nie mniejszej, niż wygrana w plebiscycie na najlepszego i najpopularniejszego sportowca województwa bydgoskiego.

Dzięki wyborowi czytelników *Paluk* czuję się nadal zobowiązany wraz ze swym zespołem jak najlepiej reprezentować Żnin i *Paluki* na motorowodnych Mistrzostwach Polski, Europy i Świata.

Do najważniejszych startów w tym roku zaliczam Mistrzostwa Europy w klasie O-500, które odbędą się 6-7 lipca w Żninie oraz Mistrzostwa Świata w klasie O-500, które zostaną rozegrane we włoskim Auronzo. Zamierzam również obronić tytuł Mistrza Europy w klasie O-700 w Lauffen (Niemcy).

Tadeusz Hareza

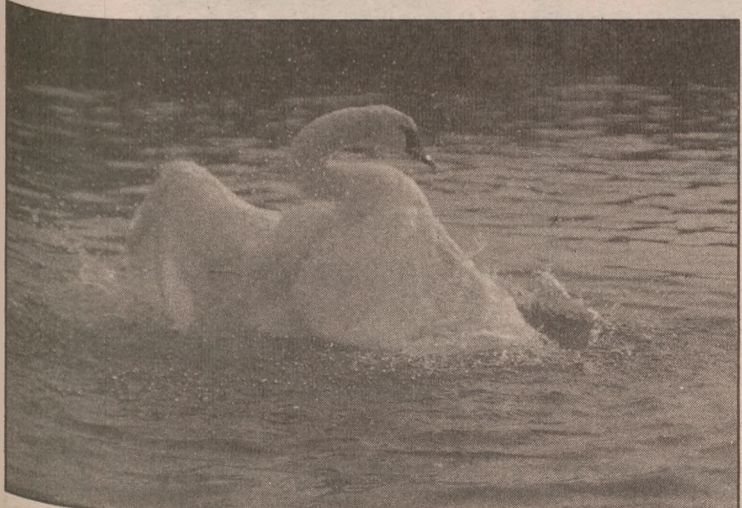
### Prenumeratę *Paluk* wylosowali uczestnicy plebiscytu:

- Marcin Grzybek Bydgoszcz, ul. Rysia
- Magdalena Bauza Januszkowo
- Agnieszka Modzelewska Janowiec Wlkp., ul. Bielawska
- Halina Górka Bydgoszcz, ul. Rataja
- Anna Łuczka Biskupin
- Barbara Wiśniewska Żnin, ul. Kościuszki
- Dawid Hermit Janowiec Wlkp., ul. Staszica
- Alicja Kaczmarek Żnin, ul. Piwna
- Anna Ćwiklak Żnin, ul. Mickiewicza
- Maciej Szostak Janowiec Wlkp., ul. Kręta



Z cyklu: labędzie

fol. Paweł Dobies



Z cyklu: labędzie

fol. Paweł Dobies

**DOBRE PRZECHOWYWANIE PŁONU GWARANCJĄ GODZIWEJ ZAPŁATY**



Ponad 500 tys. ton ziarna w całej Polsce, w tym 62 tys. ton w woj. bydgoskim, wsypani rolnicy do silosów BIN z ubiegłorocznych żniw. "Skorzystamy z polskich doświadczeń w przechowywaniu zboża" powiedział Aleksander Nazarczak, Minister Rolnictwa Federacji Rosyjskiej (na zdjęciu) wizytując stoisko firmy BIN na Targach Polarga '95.

## Oferujemy rolnikom Pałuk i całej Polski

\* dla gospodarstw rodzinnych:

### SILOSY ZBOŻOWE DOSUSZAJĄCE

ładowność (ton)	10	20	28	60	80	100	120	200
Cena z montażem - luty '96 (nowych zł)	1110	2200	2580	3720	4330	5300	5940	9470

Oferujemy również: przenośniki, wentylatory, wymiatacze!

### SUSZARNIE PODŁOGOWE

Powierzchnia susząca (m <sup>2</sup> )	17	34	52
Cena bez wentylatora (nowych złotych)	1200	1950	2800

\* dla firm zbożowych:

### ZMECHANIZOWANE BATERIE SILOSÓW

\* INFORMACJE I ZAMÓWIENIA:

- 1) Zakład Mechanizacji Rolnictwa  
87-700 Aleksandrów Kuj. ul. Narutowicza 12  
Tel./fax (0-54) 82/22-55
- 2) Fabryczny Punkt Sprzedaży  
87-100 Toruń, ul. Łódzka 123  
Tel. 090-515633



NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY INFORMACJĘ TECHNICZNO-HANDLOWĄ



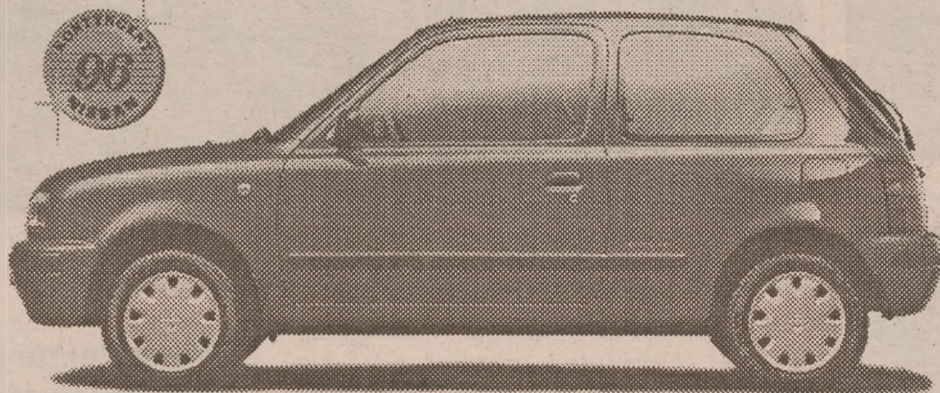
# MICRA najmniejsza w rodzinie

**Bezpieczeństwo:** kontrolowane strefy zgniotu, wzmocnienia drzwi, poduszka powietrzna kierowcy, napinacze pasów

**Niezawodność:** trzy lata gwarancji

**Dynamika:** jedyny samochód na świecie o pojemności 1000 cm<sup>3</sup> z 16 zaworowym silnikiem - 55KM

**Zysk:** OC, AC, NW, Zielona Karta za 3.6% ceny samochodu



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.



Piła: al. Poznańska 200  
tel: (067) 123 246  
Wągrowiec: ul. Kcyńska 56  
tel: (067) 620 150

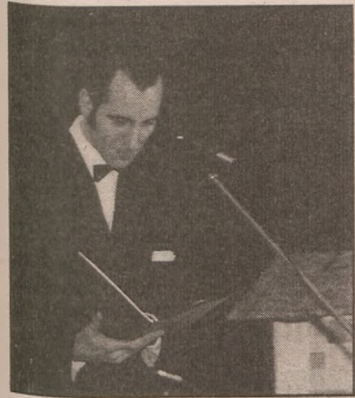
**Przyjedź starym - Wyjedziesz nowym. Satysfakcja Gwarantowana!**

# Jubileuszowa gala

cd. ze s. 3

Następnie przyszła kolej na ogłoszenie laureatów konkursu dla dzieci. Nagrodzone rysunki prezentowała zebrany Iwona Palecka.

Przyszeli też czas na największą niespodziankę tego wieczoru. Nikt nie wiedział o tym, że dla najdłużej w *Pałukach* pracujących (i współpracujących z gazetą) przygotowane są medale. Prawdziwe, z brązu, zaprojektowane przez Leszka Malaka, a odlane przez Zbigniewa Dolskiego.



Prowadzący jubileuszowy koncert aktor Teatru im. Alberta Tison, architekt i felietonista *Pałuk* - Paweł Halaburdzin  
 fot. Paweł Dobies

■ Leszek Malak - nasza ostoja w rysunku

■ Marek Olejnik - nasza ostoja w akwizycji reklam

Szef po kolei wzywał na podium pracowników, opisywał powód wręczenia medalu, a załoga otrzymywała je z rąk redaktorów: Mariana Kawki, Eugeniusza Dobaczewskiego i Aleksandra Kmiećkowiaka.

W końcu wyróżniono szefa. Burmistrz Żnina Leszek Jakubowski wręczył mu piękny bukiet kwiatów i



Scenograf jubileuszowego koncertu - Ewa Konwińska odpoczywa po wykonanej pracy  
 fot. Paweł Dobies

Otrzymali (lub otrzymają) je:

- najstarszy pracownik - Ewa Poliwka
- piszący nieprzerwanie we wszystkich (od pierwszego!) numerach Grzegorz Berdysz
- pierwszy reporter - Arkadiusz Majszak
- Janusz Księski - autor rubryki "Z archiwum i z pamięci"
- Jolanta Dobaczewska - anioł stróż gazety
- małżeństwo Beata i Leszek Turkowie - spiritus movens *Znińskich Zeszytów Historycznych*, przez trzy lata części *Pałuk*
- Anna Księska-Kowalska - latająca reporterka z lat 1992-1993
- Czesław Czuliński - nasza ostoja w Janowcu
- Staszek Tyrakowski - nasza ostoja w korekcie
- Maciej Grzmieł - nasza ostoja w łamaniu
- Mirosława Walczak - nasza ostoja we wszystkim
- Józef Marosz - nasza ostoja w Kejnie
- Maria Warda - investigating reporter
- Sławomir Kujawa - nasza ostoja w Żninie

złożył życzenia: Z okazji jubileuszu 5-lecia wydania *Pałuk* całemu zespołowi redakcyjnemu gratuluję sukcesu wydawniczego w trudnej sztuce informacji na rzecz społeczności lokalnej. Jednocześnie życzę wiele zdrowia, dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym.

Za burmistrzem ustawił się cały szereg przedstawicieli różnych zawodów, przede wszystkim gości z gazet lokalnych. Jak na parających się na co dzień twórczością przystało, wygłaszali do rytmu różne ucieszne składanki. Jerzy Mianowski i Andrzej Słoma z *Głosu Wągrowieckiego* podarowali nam saperkę, abyśmy mogli okopać się na z góry upatrzonych pozycjach, jeśli zajdzie taka potrzeba (przydała się już we wtorek, gdy zamarzała woda pod drzwiami).

Burmistrz Żnina Leszek Jakubowski przekazał na ręce redaktora naczelnego gratulacje i życzenia (patrz obok).

Burmistrz Janowca Wielkopolskiego Antoni Przedborski przesłał wyrazy uznania za trud włożony w redagowanie gazety publikującej na swoich łamach najbardziej żywotne problemy mieszkańców *Pałuk*, w tym również gminy Janowiec Wielkopolski. Życzę dalszych sukcesów w pracy re-

dakcyjnej i doskonalenia rzemiosła dziennikarskiego.

Do redakcji wpłynęły także gratulacje i życzenia od posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Marii Zajączkowskiej, a osobiście wyrazy uznania złożył Aleksander Rozenfeld z kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Osobną grupę stanowiły życzenia przekazane przez zaprzyjaźnione redakcje gazet lokalnych. *Głos Wągrowiecki* życzył tak:

5 lat - to smat czasu

50 lat - to jeszcze więcej

500 lat - to prawie wieczność

Niech "Pałuki" rosną wiecznie na chwałę i potęgę *Pałuk*.

Szkic Wolsztyna i piękne życzenia "Pałuki" otrzymały od redakcji *Głosu Wolsztyńskiego*: Jedynej gazecie w Polsce, mającej własne księstwo z miłościwie panującym Dominikiem Księskim, panem na "Pałukach" życzymy, aby w następnym pięcioleciu władania wywodził świat bajek, w którym miałyby miejsce krasnoludki nie tylko w czerwonych czapczkach.

W inny ton uderzył szubiński *Pelikan*: Tam wlaście, gdzie was nie czekają, Gadajcie z tymi, którzy was nie kochają...

*Wiadomości Oławskie* zamiast życzeń przywoływały pierwszą stronę swojej gazety z artykułem pt. "Pałuki" - Dominika księstwo, w którym donoszą, że "Pałuki" obejmują swym zasięgiem znaczną część Polski (fragment owej strony reproduujemy powyżej).

Piotr Piotrowicz, redaktor naczelny *Gazety Jarocińskiej* życzył "Pałukom" dalszego rozwoju pisma, ciekawych dziennikarskich tematów i wdzięcznych czytelników. Gratulacjom towarzyszyła teżka z rysunkami Władysława Kościelniaka.

Przedstawicielki Instytutu na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej Monika Agopsowicz i Anna Hej-

man przypomnieli, że "Pałuki" należą do nielicznych gazet, które w trzech edycjach konkursu dla pism lokalnych zawsze były w gronie laureatów. Życzyły, aby gazeta nadal rozwijała się tak dynamicznie jak dotychczas i by wszyscy mieszkańcy *Pałuk* potrzebowali "Pałuk" jak powietrza i chleba.

Janusz Brodziński z *Gazety Pomorskiej* składając życzenia nazwał *Pałuki* małym *Krakowem*.

Przedsiębiorstwo *Kadex* i delikatesy *Lusia* składają nam życzenia na naszych łamach - obok i na stronie pierwszej.

Państwo Turzyńscy z dziećmi przesłali telegram, Jadwiga Kątnik przekazała gratulacje w imieniu Ośrodka Kultury w Kejnie, jubileuszowy list wystosował też dyrektor Szubińskiego Domu Kultury. W imieniu Banku Gdańskiego SA życzenia złożyła Wiesława Huś. Piękny bukiet kwiatów wraz z życzeniami przekazał Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego w Żninie.

Do kroniki przed oficjalnymi uroczystościami wpisało się mnóstwo osób. Gratulacje i życzenia złożyli: Beata Bachora, Paulina Zgórska, Beata i Roman Różański, Maria Markiewicz, Magda Zgórska, Paulina Smyt, Teresa Janus, Mirosława Walczak, Lidia Walczak, Wiesław Biernacki, Wiesław Zajączkowski, Lucyna i Krzysztof Bachora, Mirosław Marek, Lidka i Maciej Grzmieł, Ewa i Wojtek Waligórscy z *Nowego Łowiczana*, Darek Karabas, Michał Strzelecki w imieniu gazetki szkolnej *My z Jedynki*, redaktorzy techniczni *Głosu Wolsztyńskiego*, *Gazeta Radomszczańska*, Teatr im. Alberta Tison, Hurtownia Stali *Silwa* oraz przedstawiciele firm: PZU Życie, PZU SA, PZZ Żnina, BIN, *Kadex*...

Wszystkim wymienionym, a także wszystkim innym, od których otrzymaliśmy życzenia - DZIĘKUJEMY!  
 (bt,dk)

## - DOMINIKA KSIĘSTWO



dot 324328  
 N 1231-9287

OMANIÓW

1 (10 000 zł)

### giełdzie

o do obrotu akcje Huty arząd Giełdy trybie zwykłym łowego na rynku 2,7 mln akcji SA, o wartości

Jak podają agencje światowe, Księstwo Dominika - "Pałuki" obejmuje już znaczną część Polski.

W ostatnich miesiącach doszło do aneksji kolejnych gmin rejonu. Mieszkańcy miast i wsi, zaniepokojeni rozmiarem tego procederu, pytają wprost: śmiać się czy płakać? Podobno w niektórych okolicach krowy przestały się cielić i dawać mleko. Zrozpaczeni rolnicy, łącząc te objawy z ekspansją "Pałuk", wystosowali nawet w tej sprawie pytanie do rzecznika praw obywatelskich. Zanim otrzymają od niego list, my znamy już odpowiedź: ani śmiać się, ani płakać, tylko kupować. Kupować, kochani, i to co najmniej przez kolejne pięć lat.

I tego życzymy Wszystkim Ludziom "Pałuk"!

"Wiadomości Oławskie"

PS Podobno widziano już "Pałuki" na obrzeżach gminy Oława, ale nie chcemy w to wierzyć...



W ostatnich paru tygodniach w Zakładach Samochodowych Jelcz SA - Zasada Group - przebywały trzy delegacje z zagranicy.

## Dziękujemy za życzenia

### Delikatesy *Lusia* w Żninie

ul. Kopernika 5A

Zapraszają klientów w dni powszednie od 6<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>  
 w niedzielę i święta od 9<sup>30</sup> do 19<sup>30</sup>

Polecamy szeroki asortyment:

- \* serów,
- \* różne rodzaje pieczywa,
- \* wszystkie artykuły spożywcze, a szczególnie prawdziwe poznańskie pyzy drożdżowe oraz smaczne surówki.

Z okazji jubileuszu życzymy Redakcji *Pałuk* wysokich lotów w redagowaniu gazety i zwiększenia liczby czytelników. Załączamy szczególne wyrazy sympatii dla redaktora naczelnego.



**Myśliwym Pałuk**  
serdeczne podziękowania za współpracę  
w sezonie łowieckim 1995/1996  
składa

Zarząd Spółki  
**"HUBERTUS"**

64-920 PIŁA, ul. Browarna 19

## OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA



# MLECZARSKA

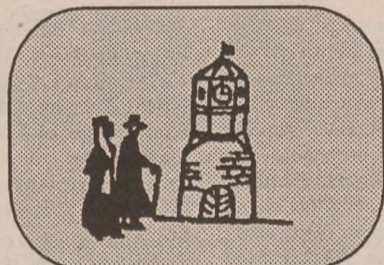


88-400 ŻNIN, UL. MICKIEWICZA 41, Tel. (0534) 21-653 do 5, Tel./Fax 21-730, Telex 0562619

**OFERUJE ARTUKUŁY WŁASNEJ PRODUKCJI  
Z WYBORNEGO PAŁUCKIEGO MLEKA**

1. Mleko 2,0 % (folia)
2. Mleko 3,5 % (folia)
3. Śmietanka 18 % (folia)
4. Śmietanka 30 % (folia)
5. Twarożek ziarnisty 175 g
6. Twarożek smakowy "De Serek" 125 g
7. Twaróg półt. i kostki
8. Bio-Jogurt 150 g
9. Mleko acidofilne 500 g
10. Ser "Jeziorański" 50 %
11. Ser "Trapistów" 50 %
12. Ser "Pałucki" 55 % (oraz z dodatkami)
13. Ser wędzony "Łowiecki"
14. Ser "Liliput"
15. Ser topiony 100 g
16. Masło Stołowe i Ekstra
17. Maślik Pałucki
18. Mleko pełne w proszku
19. Mleko odtłuszczone w proszku

**NASZE PRODUKTY TO  
ZDROWY, DOBRY SMAK**



**KUPUJĄC  
WYBIERZ TEN ZNAK!**

*Z okazji 5-lecia istnienia tygodnika "Pałuki"  
składamy gratulacje i życzenia wielu sukcesów dla całej redakcji  
Zarząd OSM Żnin*

**LIGA OBRONY KRAJU W ŻNINIE**  
ul. Aliantów 16, tel. 20-505

**ORGANIZUJE KURS PRAWA JAZDY  
KAT. ABTCE**

Zapisy codziennie w godz. 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
Zajęcia: poniedziałek, czwartek godz. 16<sup>00</sup>

**WYTNIJ OGŁOSZENIE I ZGŁOŚ SIĘ DO KOŃCA MARCA BR.,  
A PRZESZKOLIMY CIĘ O 20 ZŁ TANIEJ.**

"SPOŁEM" Powszechna Spółdzielnia Spożywców



88-400 Żnin Pl. Wolności 7  
tel. 20-099

**POLECA SZEROKI ASORTYMENT  
WYROBÓW WŁASNEJ PRODUKCJI  
PIEKARSKIEJ I CUKIERNICZEJ**



**Grzegorz Radzikowski,**  
88-190 Barcin, Podgórna 1,  
**Tel. 83-31-44**

**WYTWÓRNIA  
MATERIAŁÓW  
BUDOWLANÝCH**  
Zapraszamy od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

- \* stropy 2,4 - 7,2 m: - keramzytowe, - żużlobetonowe,
- \* studnie telekomunikacyjne: - SK-1, - SK-2,
- \* elementy drogowe, \* elementy zbrojone,

**ZAPRASZAMY do nowo otwartego serwisu i sklepu  
RTV - M & W**  
Żnin, ul. Średnia obok redakcji Pałuk

# Nawet rury, nawet bloki tańczyły pod obłoki

Ważnym elementem pięciolecia *Pałuk* i wydarzeniem artystycznym był koncert Jacka Kowalskiego (gitarę, śpiew) ze swym zespołem *Monogramista JK*. Obok Jacka Kowalskiego w skład zespołu wchodzi: Dorota Suchomska - flet, Justyna Gertner - wiolonczela, Mateusz Cofa - fagot; autorem większości aranżacji jest Wiesław Wolnik, który gra też na gitarze, ale do Żnina przyjechać nie mógł.

Podczas gdy wszyscy czekali na występ zespołu *Monogramista JK*, na scenie pojawił się sam naczelny Pa-

luk Dominik Księski i zaśpiewał song Włodzimierza Wysockiego pt. *Ballada o dzikim zwierzu* we własnym tłumaczeniu. Był to wstęp godny do koncertu.

Później przez godzinę scena należała już tylko do Jacka Kowalskiego i jego zespołu. *Inwokacja do muzyki* wprowadziła nas w nastrojowy klimat pieśni, które odwoływały się do historii średniowiecza i polskiego baroku. Niektóre teksty były inspirowane poezją Wacława Potockiego i Wespazjana Kochowskiego. Największe wrażenie zrobił na mnie oparty na mo-

tywach średniowiecznych i barokowych *Taniec śmierci*.

W przerwach między pieśniami Jacek Kowalski interesująco opowiadał o wydarzeniach z minionych epok m.in. o Lancelocie - jednym z najsłynniejszych rycerzy króla Artura i Ginewrze, która owego króla zdradziła z Lancelotem i która to miłość doprowadziła do upadku królestwa.

Moją uwagę zwróciły także wspaniałe aranżacje utworów. Ciekawe połączenie fletu, wiolonczeli, gitary i fagotu nadawało tekstom swoistego wyrazu. Nie wyobrażałbym sobie in-

nego instrumentarium i tekstów mówiących o średniowieczu i baroku.

W ostatnim czasie poezja śpiewana jest dostrzegana przez większe rzesze odbiorców. Najlepszym przykładem jest chociażby Grzegorz Turnau, którego płyty i kasety nieźle się sprzedają. Zespół *Monogramista JK* także zajmuje wysoką pozycję w kategorii poezji śpiewanej, co udowodnił podczas piątkowego koncertu w ŻDK. Gdzie jednak można kupić jego kasety? Wiele osób wracało do domu z uczuciem niedosytu.

W piosenkach zespołu jest smutek

i radość, miłość i rozpacz, życie i śmierć, człowiek i natura. Przy ich muzyce można doznać surrealistycznego pólśnu, przyplwy energii, wędrówek wyobraźni.

Wychodząc z koncertu czułem się trochę inaczej, trochę jak gdyby rzeczywistość się zmieniła, jak gdyby nie było przemysłu i maszyn, tylko zamki, szlachta, królowie i rycerze.

Zakończę fragmentem jednej z pieśni zespołu *Monogramista JK* ...*Ala góry, ale skały, jeszcze będą tańczyły*.

ARKADIUSZ MAJSZAK

Anka Księska-Kowalska rozmawia z Jackiem Kowalskim

## Między Jackiem Kaczmarskim a Wespazjanem Kochowskim

**Anka Księska-Kowalska:** - Jacku powiedz, kim właściwie jesteś?

**Jacek Kowalski:** - No, na pewno jestem człowiekiem i chrześcijaninem.

- A poza tym?

- Historykiem sztuki - mediewistą, autorem piosenek i tłumaczem średniowiecznej literatury francuskiej.

- Jak uwierzyłeś w Boga?

- Może miałem pecha, bo wiarę odziedziczyłem po rodzicach i jakoś nigdy nie musiałem "uwierzyć", a więc pozbawiony zostałem tego niewątpliwie silnego przeżycia, jakim jest - zapewne - na wrócenie. Przeżyłem natomiast moment, w którym zrozumiałem, że wiara jest podstawą wszystkiego.

- Co z tego wynika?

- Wiele i niewiele, pozostałem takim jakim byłem ogólnym niedorajdą, choć myślałem, że będzie inaczej.

- Z tym się nie zgadzam. Co ma słowo "niedorajda" do wiary?

- Wiara powinna mobilizować do twórczego i porządnego życia.

- Jak twoje dzieciństwo wpłynęło na to, kim jesteś teraz?

- Na to pytanie trochę już odpowiedziałem. Moje dzieciństwo to chłonięcie historii własnej rodziny, ale i komunistyczna szkoła, zakończona przełomem w 80 roku. Z jednego i drugiego jestem bardzo zadowolony. Rodzina dała mi poczucie przyzwoitości i bezpieczeństwa - a przeżycie Komunizmu w czasie, w którym nie była już tak groźna, ale istniała, dało bardzo dużo - choćby świadomość tego, kim jest Kwaśniewski i Wałęsa - mimo wad tego ostatniego i powierzchowności pierwszego. Jak się dziś okazuje, to bardzo ważna świadomość, chroniąca przed głupotą. I to jest zaleta dzieciństwa w latach siedemdziesiątych. Dzięki temu Ty i ja, choć należymy jeszcze do tak zwanej młodzieży, mamy przywilej posiadania pewnego ważnego doświadczenia.

- Jak zacząłeś pisać, jak zacząłeś śpiewać?

- Jak opowiadano mi bajki, to zawsze fascynowały mnie postacie śpiewaków - trubadurów, trawerów etc. Zawsze marzyłem o tym, żeby na ich wzór śpiewać własne piosenki. Ale nie słuchałem

radia, nie znałem jazzu, rocka i współczesnych piosenkarzy. Nawet Grechuty.

Nagle Kaczmarski stał się dla mnie wielkim objawieniem, wydawało mi się, że to właśnie on udowodnił, że można śpiewając przekazywać serio ważne przesłania i że to trafia do słuchaczy. A ponieważ zaczytywałem się w poetach barokowych, "sarmackich", to moje piosenki były wypadkową tzw. *piosenki studenckiej*, Horacego i Kochowskiego.

Ale śpiewać zacząłem właściwie dzięki temu, że znalazłem kilku przyjaciół o podobnych gustach. Spotkaliśmy się w Duszpasterstwie Akademickim u dominikanów w Poznaniu, gdzie wspólnie usiłowaliśmy organizować masowe spotkania przy gitarze. Ponieważ jednak nasze zamiłowania były zbyt historyczne, spotkania masowe przerodziły się bardzo szybko w kilkusobowe prywatki wielbicieli staropolszczyzny. Potem poznaliśmy Janusza Kotarbę z Krakowa, który stwierdził, że to co śpiewam nadaje się na Festiwal Piosenki Studenckiej, zorganizował zespół, no i - zdobyliśmy na Festiwalu pierwsze miejsce.

- Czemu to robisz i dla kogo?

- Cóż za pytanie. Wszystko, co się robi nie z przymusu i z chęcią, robi się dla siebie, bo się to lubi. Ale pisanie i śpiewanie to z założenia przekazywanie jakiejś treści, błażej czy poważnej - obojętnie; chciałbym, żeby ta treść, blaha czy poważna, miała pozytywny sens, była takim małym plusem na moim koncie w wieczności: żeby łączyła przyjemne z pożytecznym.

- Co najbardziej lubisz robić?

- Nie uda ci się zmusić mnie do oświadczenia, że najbardziej lubię jeść. Najbardziej lubię być zadowolonym, mieć czyste sumienie i poczucie, że jeszcze coś pozostało do zrobienia.

- Co byś chciał w życiu zrobić?

- Marzenie każdego trubadura i kronikarza - choćby jedno pół wersu, które przetrwałoby w ustnym przekazie. I żeby te pół wersu miało jakiś pozytywny sens.

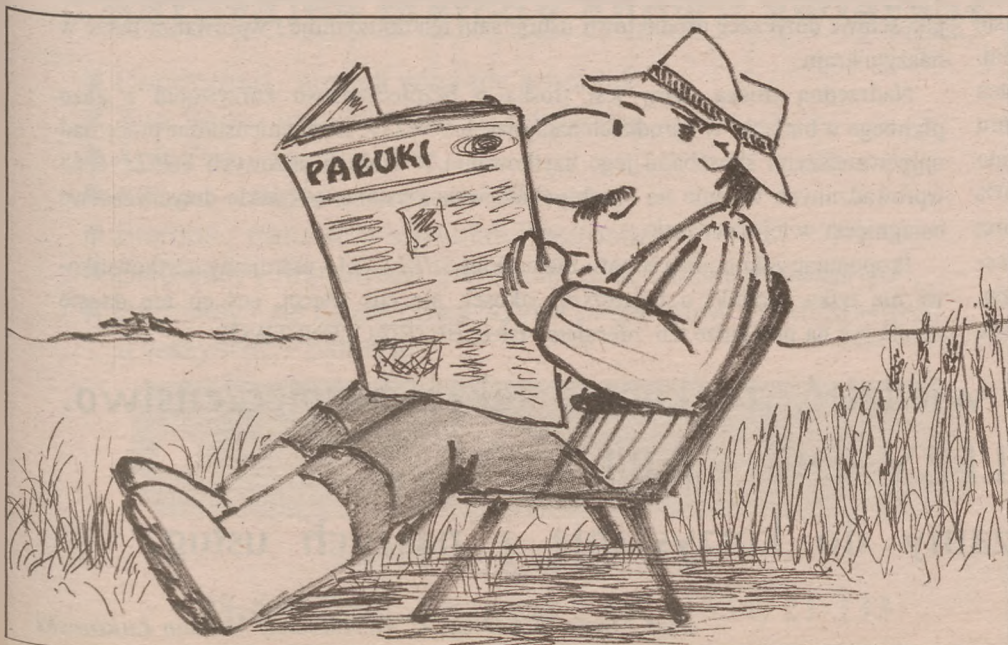
- Dziękuję za rozmowę.

z JACKIEM KOWALSKIM  
rozmawiała  
ANKA KSIĘSKA-KOWALSKA



Jacek Kowalski na koncercie w Żniniu

fot. Paweł Dobies



# BANK SPÓŁDZIELCZY



w Żninie, ul. 700-lecia 41  
tel. 20-104, tel./fax 20-435



#### WIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

1. udzielania kredytów,
2. gromadzenia oszczędności i lokat,
3. przeprowadzania rozliczeń gotówkowych i bezgotówkowych,
4. innych usług zleconych przez ludność i jednostki gospodarki społecznej

**Z**apraszamy do korzystania z naszych usług!

**SKORZYSTAJ Z KREDYTU!  
ZDEPONUJ OSZCZĘDNOŚCI!  
ZAŁÓŻ RACHUNEK!**



Tel. 21-772

## **Eko** **GAZ**

*Sarbinowo koło Żnina*

*Terenem działania firmy jest region pałucki. Prowadzimy działalność w zakresie dystrybucji gazu płynnego, który ma zastosowanie w gospodarstwach domowych, rolnictwie i przemyśle.*

Działalność firmy rozpoczęła się w 1992 r. Początek to zdobycie przyczółku na rynku gazu płynnego, który był w początkowej fazie gospodarki rynkowej zdominowany przez jednego państwowego monopolistę. Przyjętą wówczas strategię działania firmy potwierdził rodzący się rynek klienta. W niedługim czasie staliśmy się regionalnym liderem na rynku gazu płynnego i jest tak do dzisiaj. Rangę i prestiż naszej firmy podniosła zapoczątkowana dwa lata temu współpraca z rozlewnią gazu SHELL GAS, której produkt w postaci bezpiecznej butli koloru niebieskiego i gazu wysokiej jakości sprzedajemy na naszym rynku. Promocyjna sprzedaż gazu w butli firmowej SHELL GAS rozpoczęła się rok temu i dziś 50% naszych klientów posiada bezpieczną butlę SHELL GAS, korzystając z dobrej jakości gazu. Dlaczego proponujemy butlę firmową SHELL GAS koloru niebieskiego? Otóż SHELL wchodząc na polski rynek gazu płynnego dwa lata temu, stwierdził iż krążące po całym kraju butle gazowe czerwone nie odpowiadają

wymogom bezpieczeństwa stosowanym w SHELLU i na świecie. Grupa SHELL założona w 1907 roku jest jednym z największych koncernów przemysłowych na świecie i działa w ponad 100 krajach. SHELL tworzy najwyższe na świecie normy jakościowe dotyczące produktów i usług, sam ich dotrzymuje i wprowadza także w naszym kraju.

Nadrzędną troską firmy jest troska o bezpieczeństwo korzystania z gazu płynnego w butlach. W ośrodkach naukowych SHELLA trwają nieustanne prace nad najpewniejszymi sposobami jego użytkowania. W butlach gazowych SHELL GAS wprowadzanych właśnie na rynek polski, wykorzystano wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Proponując zakup gazu w butli niebieskiej SHELL GAS oferujemy użytkownikowi nie tylko produkt o najwyższej jakości, ale coś więcej, coś co nie da się przeliczyć na pieniądze tzn. oferujemy także BEZPIECZEŃSTWO!

**Klient kupując gaz w butli powinien wiedzieć, że kupuje także bezpieczeństwo.  
WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE.**

**Życząc udanych wyborów zapraszamy do korzystania z naszych usług.**

*Szef Firmy "EKO-GAZ" (właściciel) Marian Łukomski*



# V Spotkanie Niezależnych Gazet Lokalnych w Żninie

Uroczysta, a zarazem trochę nerwowa atmosfera panowała w redakcji *Pałuk* już od rana 23 lutego. Tego i następnego dnia sekretariat przeniósł się do Żnińskiego Domu Kultury. Dla Mirki zainstalowano komputer z drukarką a dla innych kilka czajników, dzb-

rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (IDEE), ksiądz **Andrzej Koprowski** - Katolickie Biuro Informacji i Inicjatyw Europejskich (OCIPE), **Piotr Grochmalski** - Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, **Aleksander Rozenfeld** - kancelaria Prezydenta RP, a

wał oraz jak w tym mogą pomóc instytucje wspierające. Wydawcy skrzyli się, że zagrożeniem, finansowym dla gazet jest zbyt wysoka marża żądana przez dystrybutora czyli *RUCH*. Za rozprowadzanie gazet pobiera ok. 25% marży co bardzo zwiększa koszt wydawania gazety. Zastanawiano się nad stworzeniem własnych sieci dystrybucji lub korzystania z prywatnych firm kolporterskich.

Innym zagrożeniem jest wysokie cło na papier. Wszyscy wydawcy byli zgodni, że prasa lokalna musi mieć swojego przedstawiciela, który broniłby jej interesów oraz zapewniał opiekę prawną. Nie musi to być nowa instytucja. Można zaistnieć w *Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich* czy *Uni Wydawnictw Prasy*. Ważne jest jednak aby te instytucje spieszyły na ratunek w wypadkach zagrażających gazecie, a szczególnie wtedy gdyby ktoś rozmyślnie utrudniał jej dalsze wydawanie. To ważne tym bardziej, że nie wiadomo jaki los może zgotować nam rząd. Wprawdzie Aleksander Rozenfeld z kancelarii Prezydenta RP zapewniał, że próżne obawy, ale nie zaszkodzi zabezpieczyć się zawczasu.

Jan Skórzyński z *Rzeczpospolitej* zaproponował utworzenie syndykatu niezależnych gazet lokalnych, który zbierałby reklamy dla gazet oraz arty-

klub ten umożliwiły korzystanie z porad prawnych, koordynował działania, dbał o obieg informacji i obronę wspólnych interesów niezależnych gazet lokalnych, organizował warsztaty, bronił interesów dziennikarzy i dbał o przestrzeganie etyki zawodu dziennikarza i solidarność zawodową dziennikarzy.

co gazety nie mogą sobie pozwolić. Także warsztaty prowadzi z powodzeniem OCIPE, którego przedstawicielem był ks. **Andrzej Koprowski**. Jan Skórzyński zobowiązał się w imieniu Rzeczypospolitej przyjąć na staże do redakcji dziennikarzy z pism lokalnych oraz rozważyć inne formy wsparcia niezależnej prasy lokalnej.

Najciekawszy pomysł miał Jerzy Kamiński z *Wiadomości Oławskich*, który proponuje wymienić się całą redakcją na okres dwóch tygodni. Wyglądałoby to tak, że wszyscy pracownicy *Pałuk*, wyje-



Sala obrad w Żnińskim Domu Kultury.

fol. Paweł Dobies

nków i szklanek potrzebnych do przygotowywania herbat i kaw. Czekaliśmy na gości, którzy mieli przyjechać z różnych stron kraju. Pogoda tego dnia nie była laskawa dla podróżnych, a jednak nie zawiedli. Ci najbardziej spóźnieni jako powód podawali fatalny stan dróg w rejonie Żnina.

Zjazd przedstawicieli gazet lokalnych zorganizowaliśmy przy okazji uroczystości jubileuszowych. Same spotkania odbywają się raz na kwartał w coraz to innej gazecie lokalnej. W lutym wypadło na nas. w związku z tym połączyliśmy przyjemne z pożytecznym.

Tematem naszego spotkania było "tworzenie lobby niezależnej gazety lokalnej". W spotkaniu wzięły udział redakcje następujących lokalnych gazet: *Gazeta Jarocińska*, *Gazeta Radomszczańska*, *Głos Wągrowiecki*, *Głos Wolsztyński*, *Kurier Brzeski*, *Nowy Łowiczaniec*, *Pałuki*, *Tygodnik Tucholski*, *Wiadomości Oławskie* oraz przedstawiciele instytucji wspomagających: **Katarzyna Szukowska** - Fundacja im. Stefana Batorego, **Agnieszka Glapiak** - Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, **Monika Agopowicz**, **Anna Hejman** - Instytut na

także **Jan Skórzyński** z dziennika *Rzeczpospolita*.

Spotkania tego typu obfitują w wykłady fachowców z różnych dziedzin. Wymiana doświadczeń i szukanie coraz to nowych rozwiązań pomagają-



Nasi przyjaciele z Radomska - **Mirostawa** i **Jacek Łęscy**, twórcy Fundacji Inicjatyw Kulturalnych, która wydaje *Gazetę Radomszczańską*. fol. Paweł Dobies

nych usprawnić działanie gazety.

Dyskutowano nad tym jakie są wspólne interesy niezależnych gazet lokalnych i w jaki sposób można je zrealizo-

wały znanych autorów. Wspólnie rozważano też utworzenie Sekcji (Klubu) Niezależnej Prasy Lokalnej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich.



Wydawca "Tygodnika Tucholskiego" **Maciej Grzmieł** rozmawia z **Janem Skórzyńskim** z *Rzeczpospolitej* fol. Paweł Dobies

Wszystkie wymienione sprawy są ważne, jednak dziennikarzy przede wszystkim cieszy możliwość uczestniczenia w różnorodnych formach kształcenia. Na ogół bowiem praca pochłania ich bez reszty i nie mają czasu zająć się poważnymi studiami. Inną sprawą są wysokie koszty, na

chali by pracować do Oławy robić gazetę, a oni do nas w tym samym czasie. Ten pomysł uradował naczelny, który tę z pozoru zabawną propozycję przyjął zupełnie poważnie.

MARIA WARDA

## HURTOWNIA STALI

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- ☛ rury czarne i ocynkowane od 3/8 cala
- ☛ blachy czarne i ocynkowane,
- ☛ blachy trapezowe ocynkowane i powlekane,
- ☛ pręty gładkie i żebrowane,
- ☛ profile zamknięte z Bochni tzw. (rura kwadratowa i prostokątna),
- ☛ kątowniki, ceowniki, dwuteowniki g/w,
- ☛ kątowniki, ceowniki z/g
- ☛ płaskowniki,
- ☛ pręty kwadratowe, teowniki,
- ☛ piece c.o. węglowe 0,8 - 3,0

**OFERTA SPECJALNA**  
pręty gładkie: St 3 S od 800 zł za tonę,  
pręty żebrowane: 34 GS od 830 zł za tonę  
(przy odbiorze powyżej 5 t)



### ODDZIAŁY:

● TRZEMESZNO (GS),  
Al. Niepodległości 2,  
tel. (0533-54) 54-296,  
376, 377, 397,

### GNIEZNO

UL. REYMONTA 26,

tel. (066) 25-10-50 (magazyn) lub  
tel. (066) 26-56-51  
w. 216, 219, 215, tel./fax 25-34-22  
25-34-23 DZIAŁ MARKETINGU

**OFERUJEMY DOWÓZ TOWARU NA MIEJSCE!**

● ŁOBŻENICA k/Wyrzyska,  
ul. Złota 11, (przy gorzelni),  
tel. (067) 86-46-11 w. 315,

● WĄGROWIEC (GS)  
ul. Grunwaldzka 30,  
tel. (067) 621-061

## "POLMARCHE"

### naturalne metody chowu zwierząt

- Deodorase - środek wiążący amoniak,
- Yea Sacc - specjalny szczep drożdży,
- Acid-Pak - zakwaszacz,
- All-Lac - bakterie kwasu mlekowego,
- Biomox - naturalny stymulator wzrostu,
- Biopleksy - najnowsza generacja preparatów mineralnych,
- Premiksy - na bazie powyższych preparatów do stosowania u wszystkich zwierząt

**Wyłączny przedstawiciel na Pałukach**

HPU A.J. Wujkowscy  
88-400 Żnin, Aliantów 3 tel. (0534) 21-133

### AUTO-KONSERACJA

- nadkola antykorozyjne do samochodów osobowych, dostawczych krajowych i zagranicznych  
**SPRZEDAŻ - MONTAŻ**  
Żnin, ul. Dąbrowskiego 41  
tel. (0534) 21-322

### LEGALIZACJA GAŚNIC

szkolenia okresowe BHP i p. poż.  
wtorek i środa od 15<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>  
Leszek Piechowiak  
Żnin, ul. Żytnia 5/5, tel. 21-825

# Parodie Leszka Malaka



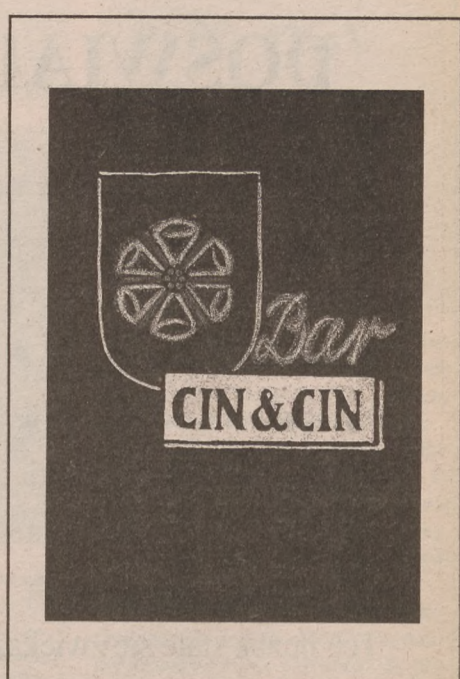
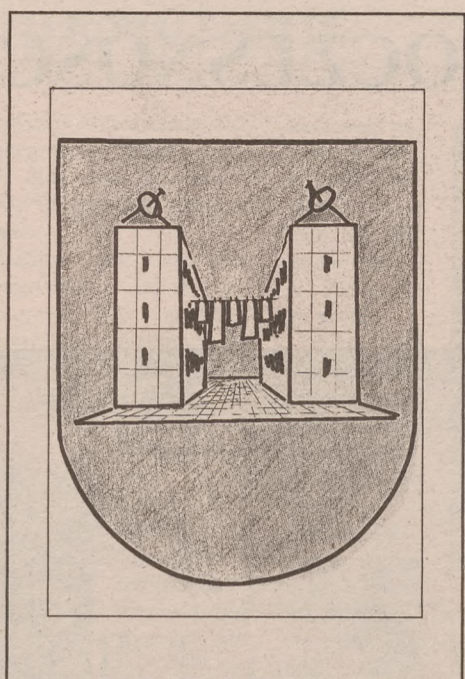
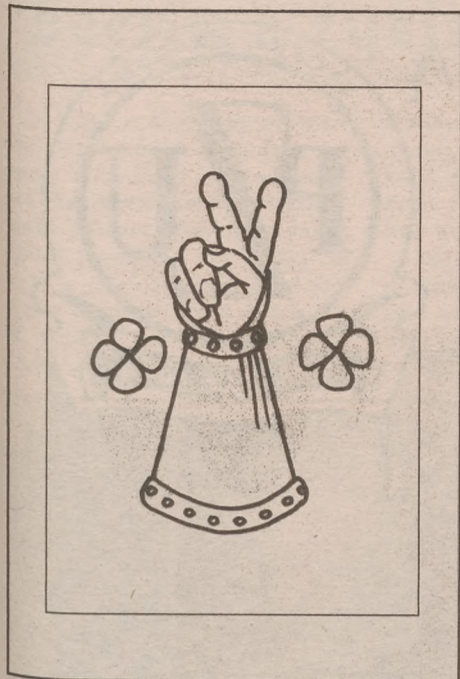
## SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA "ROLNIK" W ŻNINIE

- ❖ PROWADZI SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH (NAWOZY, OPAŁ, PASZE, MATERIAŁY BUDOWLANE),
- ❖ SKUPUJE ZBOŻA KONSUMPCYJNE I PASZOWE,
- ❖ PRODUKUJE CHLEB I PIECZYWO

NASZ ADRES: UL. 700-LECIA 32, 88-400 ŻNIN  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



# Herbarz pałucki Leszka Malaka



## Pałuki - pracownicy i współpracownicy



Zdjęcie przedstawia większość aktualnych pracowników i współpracowników tygodnika "Pałuki". Od lewej stoją: Wiesław Rziernacki (księgowy), Ewa Poliwka (prowadzenie działu reklam, opracowanie graficzne reklam), Marek Olejnik (akwizytor reklam), Ewa Konwińska (skład), Dorota

Księska (felietony, recenzje), za nią wpełzający Jerzy Krystek (dawny korespondent z Barcina), Iwona Palecka (skład, łamanie), Sławomir Kujawa (reporter), Paulina Szmyt (wolny strzelec), poniżej - Marian Kawka (redakcja). Obok Pauliny - Maria Warda (reporter) i Anna Księska-

Kowalska (reporter), Agnieszka Chęć (wolny strzelec), Jędrzej Dobaczewski (reporter), Jolanta Dobaczewska (anioł stróż), poniżej - Eugeniusz Dobaczewski (redakcja). Miejsce Aleksandra Kmiećkowiaka (redakcja) zajmuje 5 roczników "Pałuk",

ponad fotelem postać Macieja Grzmiela (łamanie), który przesłania nieco Arkadiusza Majszaka (reporter), po jego lewej stronie stoi zaś Stanisław Tyrakowski (korekta). Na prawo od Maćka stoi Beata Turek (adustacja i korekta), za nią - Grzegorz Berdysz (sport), przed Grze-

gorzem Beryszem - Aleksandra Suchańska (korekta). Poniżej - Wydawca i redaktor naczelny - Dominik Księski. Ostatnia czwórka to Michał Strzelecki (wolny strzelec), Paweł Domagański (reporter), Paweł Halaburdzin (felietonista) i Wiesław Berdysz (sport).

fol. Paweł Dobies

**TU SAMOPOMOC S.A.**

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE "SAMOPOMOC" S. A. W WARSZAWIE**

**FILIA W ŻNINIE**

❖ Towarzystwo Ubezpieczeniowe Samopomoc SA powstało w 1990 roku.

❖ Jego akcjonariusze to 505 osób prawnych oraz 209 osób fizycznych.

❖ Towarzystwo prowadzi ubezpieczenia majątkowe i osobowe.

❖ Oferujemy formy ubezpieczeń: indywidualne, zbiorowe, łączone w pakiety, scalone.

Posiadamy kapitały własne i rezerwy. Jesteśmy wypłacalni. Reasekurują nas renomowane firmy krajowe i zagraniczne (Francja, Szwajcaria, Włochy).

Nasza sieć placówek obsługi klienta to 44 ekspozytury o zasięgu wojewódzkim i regionalnym, 75 filii o zasięgu rejonowym oraz 350 agencji.

**UWAGA! Z DNIEM 1 MARCA ZMIENIAMY SIEDZIBĘ.**

**NASZ ADRES: UL. 700-LECIA 34, ŻNIN (NAPRZECIWI URZĘDU MIEJSKIEGO).**

# TYLKO MY ŁĄCZYMY DWA WIEKI

## DOŚWIADCZEŃ Z NOWOCZESNOŚCIĄ



Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA ma 193-letnią tradycję. Jest najstarszym, a zarazem największym ubezpieczycielem spośród około 30 działających w Polsce.

Klientom indywidualnym oraz osobom prawnym PZU SA zapewnia pełną obsługę w postaci ponad 100 ofert różnych ubezpieczeń standardowych: komunikacyjnych, majątkowych, odpowiedzialności cywilnej, zdrowotnych, wypadkowych i finansowych.

Ich liczba stale się zwiększa, a wiele z już istniejących jest modyfikowanych wraz ze zmieniającymi się w Polsce realiami społecznymi i gospodarczymi.

Poza ubezpieczeniami standardowymi PZU SA oferuje wszystkim klientom - na ich życzenie i na indywidualnych warunkach - także wszelkie ubezpieczenia nietypowe.

Interesy największych klientów PZU SA reasekuruje w towarzystwach o światowej renomie, które uznały Zakład za zaufanego i pewnego partnera.



Powszechny Zakład Ubezpieczeń  
Inspektorat w Żninie, ul. 700-lecia 41

**ZAUF AJ JAKOŚCI!  
POSTAW NA MIESZ-KON**

### Szanowni Hodowcy

Jeżeli jesteście już naszymi klientami to Wiecie, że współpraca z nami jest rzetelna i ooplacalna, a jeżeli jeszcze z nami nie nawiązaliście kontaktu to wierzymy, że przedstawiona poniżej informacja zachęci Was do spróbowania czy produkt firmy MIESZ-KON jest zgodny z Państwa oczekiwaniem.

MIESZ-KON (dawny Bacutil) to firma z kilkudziesięcioletnią tradycją produkcji pasz i koncentratów. Czas ten pozwolił na wyselekcjonowanie kadry fachowców nadzorującej produkcję i wprowadzającej nowoczesne technologie dające gwarancje uzyskania produktu najwyższej jakości.

Do dotychczasowej technologii między innymi wprowadziliśmy:

- linie dozowania aminokwasów syntetycznych,
- linie wzbogacającą w energetyczność,
- linie zapobiegającą rozwój drobnoustrojów

Obok przedstawiamy Państwu cennik naszych produktów odzwierciedlający aktualne ceny surowców i komponentów gwarantujących wysoką jakość.

## WYTWÓRNI A PASZ "MIESZ-KON"

JANOWIEC WLKP., tel./fax (0534) 23-153, 23-200

**CENY MIESZANEK I KONCENTRATÓW LUZEM. PŁATNE GOTÓWKA ZA 1 TONE.**

#### MIESZANKI DROBIOWE

Mieszanka DKM -1	750.00 zł
Mieszanka DKM -2	720.00 zł
Mieszanka DKM -3	650.00 zł
Mieszanka DJ -1 z barwnikiem	660.00 zł
Mieszanka DJ -R	650.00 zł
Mieszanka DKA starter	820.00 zł
Mieszanka DKA grower	790.00 zł
Mieszanka DKA finisz	760.00 zł
Mieszanka KB -1	740.00 zł
Mieszanka KB -2	720.00 zł
Mieszanka KB -3	660.00 zł
Mieszanka IB-starter1	850.00 zł
Mieszanka IB-starter2	800.00 zł
Mieszanka IB-grower1	760.00 zł
Mieszanka IB-grower2	750.00 zł
Mieszanka IB-finisz1	740.00 zł
Mieszanka IB-finisz2	730.00 zł
Mieszanka IB-finisz2	730.00 zł

#### MIESZANKI TRZODOWE

Mieszanka PP-prestarter	950.00 zł
Mieszanka PP-grower	630.00 zł
Mieszanka L	570.00 zł
Mieszanka LP	660.00 zł
Mieszanka PT-2	500.00 zł
Mieszanka PT-2	500.00 zł
<b>MIESZANKA DLA BYDŁA</b>	
SOMB -granulowana	550.00 zł
SOMB -granulowana	550.00 zł
<b>KONCENTRATY TRZODOWE</b>	
Koncentrat KLP	870.00 zł
Koncentrat KPT-2	750.00 zł
Koncentrat KPT-2	750.00 zł
<b>SUPERKONCENTRATY 10%</b>	
Superkoncentrat 10% T	1120.00 zł
Superkoncentrat 10% W	1280.00 zł
Superkoncentrat 10% L	1050.00 zł

**Ceny obowiązują od 20.02.1996 r.**

MIESZANKA WOKOWANA (50 KG) DROŻEJ 20.00 ZŁ ZA TONE

MIESZANKA GRANULOWANA DROŻEJ 10.00 ZŁ ZA TONE

ZA PŁATNOŚĆ W DNIU ZAKUPU CZEKIEM LUB PRZELEWEM DROŻEJ 3.00 ZŁ ZA TONE

TRANSPORT DO 100 KM JEST W CENIE PASZY, ZA KAŻDE NASTĘPNE 50 KM DROŻEJ 5.00 ZŁ ZA TONE.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE I UDZIELA WSZELKICH INFORMACJI DZIAŁ ZAOPATRZENIA I ZBYTU.

# Recenzje filmu "Żnin - Paryż - Wenecja"

## Sceny z życia prowincji

24 lutego w kinie *Pałac* odbyła się prapremiera filmu dokumentalnego *Żnin - Paryż - Wenecja* autorstwa Stanisława Manturzewskiego i Piotra Bikonta. Przybyli widzowie zapelnili prawie całą salę kinową. Jako, że ta projekcja została zorganizowana z okazji jubileuszu 5-lecia *Pałuk* redaktor naczelny przedstawił przybyłego z Warszawy reżysera, któ-

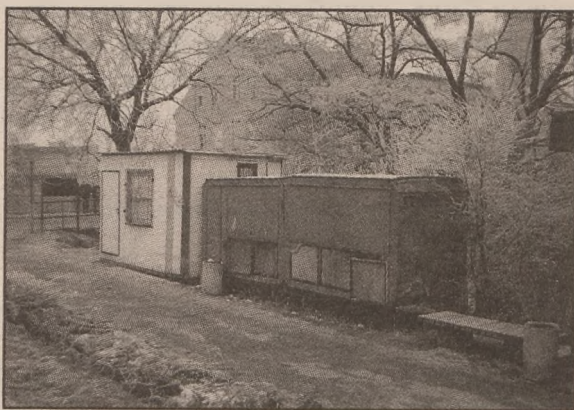
akcent artystyczny w tym filmie. Gdy trumnę zasypywano ziemią, jeden kwiat przez długi czas wystawał z ziemi. Robiło to naprawdę niesamowite wrażenie.

Nitką wiążącą całość dokumentu są sceny rozgrywane w żnińskiej kolejce wąskotorowej. Były one sfilmowane przez przybyłą z Warszawy ekipę filmową, a grali w nich autorzy Teatru im. Alberta Tison, wśród których prym wiodł **Paweł Hala-burdzin**. Pod koniec filmu w scenie razem z **Krzysztofem Kurczewskim** wykrzykują słowa: *Pędźmy naprzód, na złamanie karku i zobaczymy co z tego wyniknie*. Na-

wiązywały one jakby do tego, że takie małe miasto jak Żnin ma duże szanse rozwoju. Trzeba tylko chcieć.

Film ten był naprawdę dobry. Jego negatywną stroną była słaba jakość niektórych momentów, ale z drugiej strony dodawało to naturalności tej produkcji. Jest to niezły pomysł, żeby pokazać na ekranie takie miasteczko, w którym dzieje się więcej niż w niejednym dużym mieście. Warto aby mogli go zobaczyć ludzie w całej Polsce. Pozostaje tylko wierzyć w słowa reżysera: *Jeszcze ekran ten film zobaczy*.

MICHAŁ STRZELECKI



Budy nad Gąsawką, których nikt już chyba nie dostrzeża.

fot. Maria Warda



Godzina 7 rano na ulicy Kościuszki.

fot. Dominik Księski

ry przedstawił okoliczności powstania filmu.

Prawdę mówiąc, nie spodziewałem się znaleźć w tym filmie dużych wartości artystycznych. Uczucia te potęgowała informacja, że film w dużej części będzie składał się z amatorskich nagrań. Na szczęście spotkało mnie miłe zaskoczenie.

Dokument ten miał na celu przedstawienie tego, co na prowincji najlepsze. Ale reżyserzy uczynili to na zasadzie kontrastu. Stąd też pojawiły się sceny, kiedy **Tadeusz Haręza** stawał z pucharem na podium oraz gdy dokarmiał świnię w chlewni. Z jednej strony **Teatr im. Alberta Tison**, a z drugiej sceny z jakiegoś wesela, gdzie pary tańczyły przy bezwartościowej piosence zbliżonej do disco polo, której fragment brzmiał: *Bo Chińczyk to zdrajca i żółte ma jajca*.

W filmie pojawiają się **Leon Lichociński** (pracownika Muzeum Kolejki Wąskotorowej w Wenecji) i **Walenty Szwajcer** - odkrywca Biskupina. Z kamerą autorzy zawitali na próby kapel folklorystycznych i chóru *Moniuszko*. Pokazano również sceny z życia i pogrzebu **Andrzeja Hoffmanna**. W fragmencie dotyczącym pogrzebu pojawił się najpiękniejszy

## Tacy jesteśmy

Film pokazuje, jacy jesteśmy. Jeśli więc wychodzimy nie tak, jak byśmy chcieli - nie jest to wina filmu, lecz nas samych.

Film nie tylko pokazuje, jacy jesteśmy, ale także - przez to, że większość zdjęć kręcili żnińscy - jakimi siebie widzimy. Film też pokazuje to, co chcemy w nim zobaczyć. Dla jednego - pokazanie mistrza świata, zadającego świniom mieszkankę jest obniżeniem image'u Mistrza. Inni powiedzą: patrzcie, jaki niesamowity bambler - jeździ na łódce i zadaje bobu całej Europie.

Wbrew temu, co mówi reżyser, film nie jest wcale chaotyczny. Ma wyraźne ramy, wyraźne przesłanie i prezentuje wyraźną wizję świata. Ratuszowa wieża na rynku wyznacza jego centrum. Tu ludzie się rodzą, tu umierają, stąd wyjeżdżają, tu wracają. Świat przyjeżdża do Żnina i Żnin obecny jest w świecie.

Miasto bucha energią. Jest kolorowe. Mieszka w nim Lichociński, ale i Hoffmann. Gra w nim teatr, ale są i

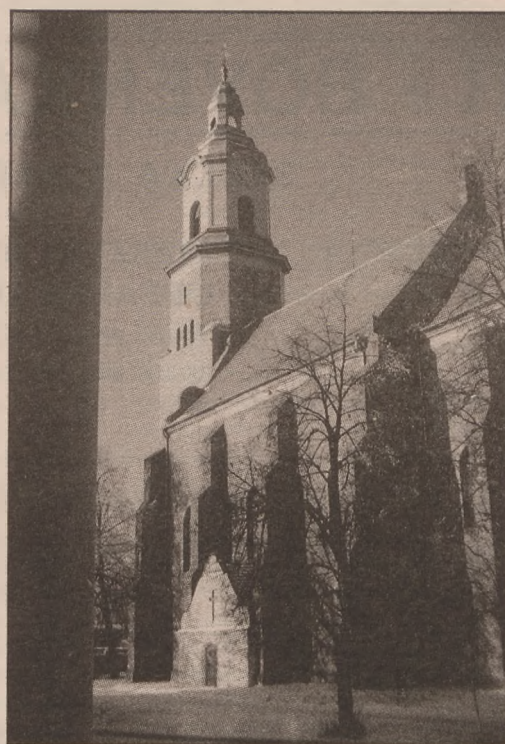
typowo prowincjonalne wesela, czy komunijne przyjęcia. Zresztą - Panowie i Panie - takie same prowincjonalne wesela i komunijne przyjęcia znajdziemy i w Bydgoszczy, i w Warszawie, i w Paryżu...

Są w filmie kadry, które zapierają dech w piersiach. Całowanie krzyża, a zaraz potem dorzucenie banknotu do koszyczka. Próba komunii świętej. Ciarki przebiegają po krzyżu i czuć, że sacrum pęka.

Ale w którym momencie? Bo nie ręka montażysty to czyni, choć wiem, co powiecie - z trzystu godzin filmu powybiali takie kawałki specjalnie. To prawda - powybiali specjalnie. Ale czy nie uderza w to sacrum ręka kamerzysty, który bez drżenia pokazuje

dłoń księdza, markującego udzielenie komunii i zezujące w bok dziecko?

Z tym, że znów muszę się zastanowić, co mnie bulwersuje: scena, czy fakt jej filmowania? Że w ogóle kręci się moment, który nie powinien być kręcony? A może sacrum pęka już w chwili, kiedy organizowana jest komunika na sucho?



Kościół Świętego Floriana widziany od strony Sufraganii.

fot. Dominik Księski

I oczywiście te - najmocniejsze dla mnie - kadry nie naruszają żadnych wartości chrześcijańskich (patrz wywiad ze Stanisławem Manturzewskim - przyp. red.), pokazują natomiast obyczaj ludu chrześcijańskiego, nad którym normalnie przechodzimy bez refleksji. Może warto się zastanowić? Są też kadry wstrząsające, gdy na

plan Szalonej Lokomotywy, pośród aktorów udających trupów i rannych wchodzi Leon Lichociński i nie rozumiejąc, że to teatr, nie wie, co się dzieje, nie wie, gdzie jest, nie wie, czy śni, czy może już umarł?

Do bólu prawdziwe jest ujęcie rozmowy we francuskim domu, gdy zdanie zaczęte po francusku, kontynuowane jest po polsku, po angielsku... Tacy jesteśmy. Choć często tego sami nie widzimy.

Na koniec słów kilka o sprawach nie mniej ważnych, choć już nie wchodzących w recenzję filmu, ale będących opisem obyczajów ludu filmowców. Umieszczenie wielu materiałów kręconych dla celów prywatnych w filmie, który ma oglądać cała Polska jest - bez zgody wszystkich tych osób - grubym nadużyciem.

Wiem, wiem - usłyszę odpowiedź, że wtedy nic by nie powstało, więc dla potomności... itd. może warto się reżyserom narazić. Może i warto?

Ale już pełnym świąństwem jest pożyczanie od ludzi ich oryginalnych filmów; często jedynych i archiwalnych, stanowiących pamiątki rodzinne - i zabałaganienie ich podczas montażu. Bardzo to przykro rzutuje na ten film.

Jak widać - tacy są filmowcy.

Na koniec jeszcze jedno zdanie dla tych, którzy nie byli w kinie. Proszę Pań i Panów - zobaczcie rynek żniński z lotu ptaka na pełnym ekranie kina *Pałac* - to było przeżycie.

DOMINIK KSIĘSKA

## Nie zachwycajmy się, kiedy z nas kpią

Stanisław Manturzewski w swoim filmie zakupił sobie z nas wszystkich. Kpinę tę konsekwentnie kontynuuje w udzielonym *Pałukom* wywiadzie.

W filmie nie ma żadnego blasku prowincji. I nieprawda, że tak nas pokazano, bo tacy jesteśmy. Zgoda jesteśmy tacy, ale jesteśmy też inni. I tych innych w filmie nie pokazano. W obrazie *Żnin-Paryż-Wenecja* wszystko zostało ośmieszono. **Andrzej Hoffmann** zaraz w pierwszych słowach zostaje przedstawiony jako członek

KC, który zbiera świątki. **Walenty Szwajcer** to tylko wiejski nauczyciel, który przypadkowo coś w Biskupinie odkrył. Chór *Moniuszko* to w filmie tylko kilku starszych mężczyzn śpiewających w letnich koszulkach. Jasne, że na próbach wyglądają tak, ale czy nigdy nie prezentują się wspaniale? Złot Harley'owców to banda brudasów odkracających butelki z wódką zębami. Jesień na *Pałukach* ogranicza się do kilku kobiet w strojach ludowych.

Nie ma w filmie **Tadeusza Mała-**

chowskiego, nie ma *Pałuk*, nie ma zabytków, nie ma pięknej okolicy, nie ma zamku w Wenecji, nie ma niczego, czego ktoś mógłby nam pozazdrościć.

Wrażenie wyniesione z filmu można zamknąć w krótkim zdaniu - *Popatrzcie jakie piękne miasto* (zdjęcia z lotu ptaka) i *jacy brzydcy i głupi ludzie w nim mieszkają*.

Brzydcy i głupi ludzie mieszkają wszędzie i nie widzą powodu, aby ich pokazywać pod szyldem *Żnin*.

MARYSIA JONIK

**to ro**  
St. Szulc

**Przedsiębiorstwo  
Produkcjno - Handlowe  
TORO  
Stanisław Szulc**

cukiernia - piekarnia - produkcja makaronu  
biuro: Szkolna 1, tel. 20-241

poleca hurtowo i detalicznie:

- wyroby ciastkarskie,
- ciasteczka deserowe,
- pieczywo piekarnicze
- makarony

Sprzedaż w sklepie  
ul. Śniadeckich 3, tel. 20-241

# "SPOMASZ ŻNIN S.A. - Trafiał w moje oczekiwania"

"Spomasz Żnin S.A."

Właściciel zakładu piekarniczego w Ostrowie Wielkopolskim



Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego "Spomasz" w Żninie S.A., 88-400 Żnin, ul. Fabryczna 1, tel. (0534) 21-534, fax 21-537

to firma, która podczas swej ponad 40-letniej działalności wpisała się na dobre w historię i wrosła w krajobraz regionu Pałuk. Podczas tego okresu uchodziła za jedną z największych, bardziej nowoczesnych i w związku z tym liczących się firm województwa bydgoskiego. Dzięki osiągniętej pozycji przedsiębiorstwo zostało uwzględnione w Programie Powszechnej Prywatyzacji i blisko od roku funkcjonuje jako spółka akcyjna ujęta w V Narodowym Funduszu Inwestycyjnym VICTORIA zarządzanym przez Polskie Towarzystwo Prywatyzacyjne Kleinwort Benson Sp. z o.o.

W programie produkcyjnym firmy znajdują się wysokiej klasy urządzenia, których jedynym polskim producentem jest właśnie żniński Spomasz.

Należy do nich m.in.: *Wytwarzacz Kwasu* - urządzenie stosowane coraz powszechniej w piekarniach i zbierające pochlebne opinie wśród jego użytkowników. Ze względu na nowatorskość zastosowanej w nim technologii wytwarzaniu kwasu piekarskiego, specjalnie opracowanej przez ściśle współpracujący z firmą Zakład Badawczy Przemysłu Piekarskiego w Bydgoszczy, prowadzona jest obecnie zakrojona na szeroką skalę kampania promocyjna w postaci: prelekcji i pokazów pracy urządzenia bezpośrednio w zakładach piekarniczych, udziału w specjalistycznych targach tj.: *Polagra* w Poznaniu, *Interpiek* w Bydgoszczy czy artykułów sponsorowanych w prasie specjalistycznej tj.: *Przegląd Piekarniczo-Ciastkarski*.

# ŻEFAM

KÖHLER + BOVENKAMP - POLSKA Sp. z o.o.

88-400 Żnin, ul. Przemysłowa 2,  
tel. (0534) 20-361, tlx 0562492,  
fax (0534) 20-364

## KÖHLER + BOVENKAMP - POLSKA Sp. z o.o.

PRODUKUJEMY:

SPÓŁKA Z KAPITAŁEM NIEMIECKIM

\* OBRABIARKI DO DREWNA

- strugarki wyrówniarki,
- strugarki grubościowe,
- piły taśmowe,
- szlifierki taśmowe,

\* MASZYNY DO ROZDRABNIANIA  
ODPADÓW DRZEWNYCH

- rębarki przewoźne,
- rębarki stacjonarne,

\* MASZYNY DO CIĘCIA PIANKI  
POLIURETANOWEJ

- piły pionowe,
- piły profilowane,
- rozdrabniacze odpadów pianki

- \* Maszyny piekarnicze, \* Koła łańcuchowe i zębate,
- \* Urządzenia transportu bliskiego, \* Remonty maszyn

# Zapraszamy!

## RABAT

### 3%

dla klientów, którzy zgłoszą się do P.W. INTER-VAX, s.c.  
z tym ogłoszeniem do 8 marca 96 r.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

**INTER - VAX**

Żnin ul. Dworcowa 29  
tel./fax (0534) 22-336

**OFERUJE:**

MASZYNY ROLNICZE:

agregaty uprawowe, brony, pługi, rozsiewacze nawozów, dmuchawy i przenośniki ślimakowe do zboża, sadzarki do ziemniaków, kosiarki rotacyjne prasy, opryskiwacze, siewniki.

WYPOSAŻENIE POMIESZCZEŃ INWENTARSKICH:

przenośniki łańcuchowe do obornika, kojce porodowe dla macior, automaty paszowe, poidła smoczkowe i miseczkowe, mieszalniki do przygotowania pasz, śrutowniki

Części do ciągników i maszyn rolniczych.

Kosiarki do trawników, spalinowe, elektryczne, żyłkowe, piły do drewna.

Pompy do cieczy zanieczyszczonej.

Opony, akumulatory, paski klinowe, łożyska.

Sznurek do pras.

## KREDYT

Sprzedaż na raty - 14% za rok

## ZAPRASZAMY

# Struktura chaosu

Agnieszka Chęś: - Skąd wziął się pomysł zrobienia filmu o Żninie? Dlaczego właśnie o Żninie?

- Stanisław Manturzewski: - Po raz pierwszy zetknąłem się z Żninem jeszcze będąc studentem. Gdy miałem 17 czy 18 lat byłem prezesem Klubu Studentów Archeologii Prehistorycznej, których w owym czasie w Warszawie było tylko 4. Wybraliśmy się na wycieczkę obowiązkową do Biskupina przez Żnin i miasto to zostało mi w pamięci. Po paru latach dowiedziałem się, że w Żninie jest sporo aktywnie działających filmowców amatorów i powstał pomysł zrobienia filmu-bigosu, który pokazywałby miasto widziane amatorskimi kamerami video i optyczną kamerą profesjonalną 35 mm. Jest to więc dzieło zbiorowe, film o strukturze chaosu, bo nie chcieliśmy być mądrzejsi od rzeczywistości. Świat nie jest podany nam na talerzu.

Przed wszystkim chciałem powiedzieć, że nie jest to wyłącznie mój film. Jest to dzieło trzech osób: współreżyserem był Piotr Bikont, a Grażyna Giedroń wykonała ogromną pracę montażystki. Być może gdybym robił ten film sam (trudno powiedzieć lepiej czy gorzej) zrobiłbym go w sposób bardziej własny, osobisty, ale prawdopodobnie w ogóle bym go nie zrobił, bo nie znalazłbym siły przebić.

Uderzając w górne tony, przyznając, że w filmie tym pojawia się też delikatna nutka polityczna. Na Pałukach wszystko jest w dobrym gatunku, nawet PZPR była tu lepsza niż średnia krajowa, jednocześnie działalność Solidarności i ruchu podziemnego nie przybrała tu tak dramatycznych form jak w innych miejscowościach, gdzie były pałowania, więzienia. Było to zasługą ludzi, osobowości. Chciałem tę nieprzeciętność pokazać, co łatwo było zrobić na materiale filmowym, który zanotował sylwetkę doktora Hoffmanna. W moich filmach zawsze dochodzi do głosu obciążenie socjologiczne, bo mam kilkuletnią posadę adiunkta Zakładu Nauk Społecznych PAN. Skąd wziąć pieniądze na taki pomysł?

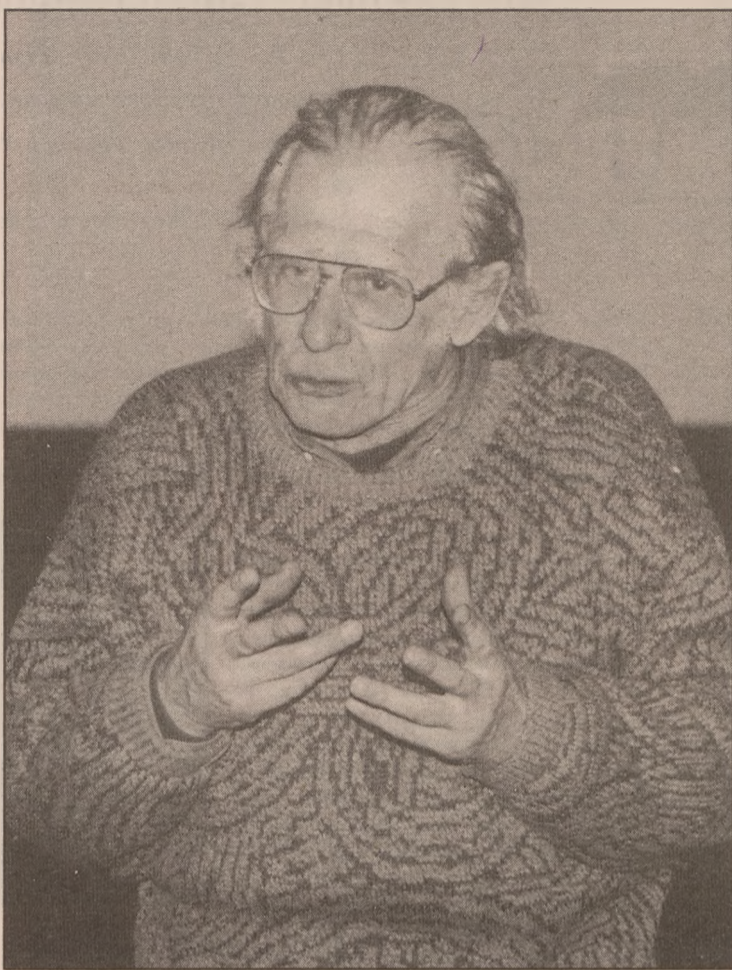
Był to czas kiedy w telewizji wciąż zmieniali się ludzie podejmujący najważniejsze decyzje. Ledwo coś się ustaliło, już kogoś wyrzucano i wszystko było nieważne. Fundusze zdobyła w końcu w telewizji firma Dr Watkins. Pod tą anglosaską nazwą kryło się 3 absolwentów szkoły filmowej, którzy wzięli na swoje plecy problemy organizacyjne. Film został skierowany do produkcji, a pani, która nam to podpisała, następnego dnia została zwolniona. W swoim zawołaniu miałem kilka zawodów, sam określałem siebie mianem lumpenintelektualisty.

- Jak długo trwała praca nad realizacją filmu?

- Trudno mi w tej chwili dokładnie powiedzieć, ale razem z dokumentacją scenariusza - kilka lat. Musieliśmy robić wiele przerw, choćby po to, by zarobić na życie, na luksus zajmowania się sztuką. Mieliśmy kilkadziesiąt kaset do przejrzania. Montażystka Grażyna Giedroń klejąca to wszystko była jak męczennica. Jest ona w pełni współtwórcą filmu. Umarlibyśmy z głodu gdyby nie to, że Bikont prowadził akurat w tym czasie swoje słynne recenzje gastronomiczne w Gazecie Wyborczej, a ponieważ nie był w stanie w pojedynkę zjeść wszystkich recenzowanych dań żywił się z nim.

- Niektórzy Pałuczanie odbierają tytuł filmu "Żnin - Paryż - Wenecja - czyli sceny z życia prowincji" jako ironiczny.

- W filmie pojawiają się przecież kadry nakręcone w Paryżu - tym pałuckim i francuskim. Nie dotarliśmy do Wenecji nad Adriatykiem, pokazaliśmy jedynie Muzeum Kolejki Wąskotorowej. Może jest w tym mała kpina, myślę, że sympatyczna. Naprawdę chodziło o pokazanie blasku tej prowincji, wspaniałych ludzi. Nie ma się czego wstydzić, prowincja jest na całym świecie; na przykład w Anglii mieszkać na prowincji to coś więcej niż mieszkać w wielkim mieście - sytuacja ekskluzywna. A poza tym nie jest to przecież taka znowu prowincja skoro teatr amatorski ze Żnina wystę-



Stanisław Manturzewski na tle pustego już ekranu w kinie "Pałuczanie"

fol. Paweł Dobies

puje w Casablance. Dla widza spoza Pałuk tytuł miał być zaciekwiający, miał go zwabić przed ekran.

- Czy nie uważa Pan, że kilka postaci, miejsc czy instytucji istotnych dla pokazania w pełni ducha i atmosfery Pałuk zostało w filmie pominiętych? Nie ma choćby żadnego fragmentu ze spektakli Teatru im. Alberta Tison?

- Mieliśmy takie materiały, ale zbyt słabej jakości technicznej i nie mogliśmy ich wykorzystać. Z tej samej przyczyny nikt nie pokazuje sfilmowanych przedstawień teatru Mirosława Białoszewskiego. Nie wykorzystaliśmy też kilku ciekawych filmów ze żnińskiego LO; motywu małego, grubego, niezdarne wyglądającego chłopca, który potrafi odbijać piłeczkę pingpongową przez pół godziny. Mieliśmy dobre ujęcia pokazujące Żnin jako miasto pięknych kobiet, chociażby pani Hoffmann kupująca czarne koronki podczas kiermaszu pałuckiego, czy wieczna dziewczyna pani Jolanta Dobaczewska. W kinie nawet bardzo dobrze zrobione ujęcie nie zawsze daje się wmontować w całość - dramat wyborcu. Nie można było ująć wszystkiego, nawet do bigosu nie można włożyć wszystkiego.

Myślę jednak, że ducha Pałuk film jakoś oddaje. Przynajmniej osoby z zewnątrz, które film oglądały poczuły

ten specyficzny charakter regionu. Film jest najbliższy stylistyce Żnina.

- Jak to się stało, że film nie został nigdy pokazany przez telewizję?

- Tajemnicza sprawa. Formalnie zastrzeżenia dotyczyły jakości obrazu i dźwięku niektórych ujęć przekopowanych z archiwalnego materiału żnińskiego z taśmy 8 mm optycznej oraz z kaset video. Niekiedy rzeczywiście braliśmy ujęcia ciekawe tematycznie, unikalne, które miały dobry obraz mimo złego dźwięku, albo dobry dźwięk mimo złego obrazu. Ostre zderzenie materiałów o różnej fakturze i jakości było naszym świadomym założeniem artystycznym. Takie chwytły stosuje się dzisiaj w kinie światowym. Niestety rada bogów jest dosyć tradycyjna. Z zakulisowych przecieków wolno się nam domyślać, że niektórzy członkowie komisji bali się, że film podważa wartości chrześcijańskie, bo pokazuje np. bankiet w restauracji Basztowa tuż po I Komunii Św., gdzie młodzi chrześcijanie po oczyszczeniu duszy otrzymują zwyczajowo rowery, zegarki, pałaszują torty. Czy to naprawdę jest taka propaganda grzechu śmiertelnego?

- Czy zalicza Pan ten film do udanych w swoim dorobku?

- Właściwie nie uważam się za rasowego filmowca. Wlazłem do branży tylnymi drzwiami, nigdy nie cho-

dziłem do szkoły aktorskiej. Za najlepszy mój film uważam dokument pt. *Więcej światła* opowiadający o Stanisławie Niedbalskim, pochodzącym z Nakła, najlepszym operatorze dokumentalnym w Polsce. Stracił on na pół roku wzrok, co jest tragedią dla każdego, a dla operatora to w ogóle koniec życia. Film o Żninie uważam odrobinę za długi. Realizując go nie byliśmy wystarczająco zdyscyplinowani i mieliśmy za mało pieniędzy.

Pomysł z lokomotywą, przedstawiany przez Teatr Tison nie był perfekcyjny, lepiej by poprowadził akcję gdyby był nakręcony po tym jak wszystko było już gotowe. Wypaliłby lepiej, gdyby był robiony na samym końcu. Łączyłby precyzyjnie inne fragmenty jak nitka kuli perlelek. Wątki bardzo frywolne: jak sceny zwyczajów weselnych powinny być wyłożone w innych miejscach. Nie wypieram się ich, taka jest prawda, zabawy ludowe mają charakter i posmak jurności. Ale nie było najlepsze umieszczenie ich przed końcowymi scenami, dramatycznym finałem. Nie było jednak ani pieniędzy ani czasu, by to zmienić, poprawić. Finał realizacji, zwłaszcza montażu, odbywał się pod naciskiem prozy życia.

- Nad czym pracuje pan obecnie?

- Dłubię nad raczkującym polskim kapitalizmem i polskimi filantropami. Jest ich w Polsce 4. Kapitalistów jest oczywiście mnóstwo, a ja mam na oku takich dwóch, którzy biznes uprawiali już w piaskownicy. Firmę założyli 5 lat temu, w ubiegłym roku zdali maturę. Swego czasu ufundowali 500 stypendiów dla dzieci na wakacje.

- Wśród widzów kinowych pojawiły się opinie, że należałoby zrobić część drugą filmu o tych istotnych sprawach, które zostały pominięte. Czy ma pan to w swoich planach na przyszłość?

- Czuję taki dług wobec Żnina. Zwłaszcza, że mój serdeczny przyjaciel, wielki operator Stanisław Niedbalski rodem z Nakła - prawie Pałuczanie, przyjaźnił się z panem Tadeuszem Małachowskim i zawsze marzył, by zrobić film o Żninie widziany oczami tego artysty. Jestem też w kontakcie z dr. Zygmuntem Kubiakiem, znakomitym tłumaczem, wielbicielem Klemensa Janickiego, który z żywym zainteresowaniem śledził naszą realizację.

Tę żnińską postać - Janickiego warto także uwypuklić. Osobna sprawa to trzy piękne siostry jak z bajki, córki pana Michalskiego, wielkiego hodowcy, a zwłaszcza jedna z nich, znakomita twórczyni tkanin artystycznych, wykładowca Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie, która pierwszego zachwytu kolorem dostąpiła w błękitnych lanach kwitnącego lnu, łączących się z niebem i błękitną taflą jezior.

ze STANISŁAWEM MANTURZEWSKIM rozmawiała AGNIESZKA CHĘŚ



**Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.**

**PROPONUJE**

Spróbuj czegoś nowego w życiu, zdobywając atrakcyjny zawód agenta ubezpieczeniowego renomowanej firmy.

**ZAPEWNIAMY:**

- ➔ **bezpłatne szkolenia,**
- ➔ **możliwość natychmiastowego podjęcia pracy,**
- ➔ **stałe i wysokie zarobki.**

Czekamy na zgłoszenia kandydatów z minimum średnim wykształceniem  
Szczegóły w PZU ŻYCIE

Przedstawicielstwo w Szubinie, ul. Młyńska 18, tel. 84-21-13 lub 84-33-75 w godz. 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>.

**Praca u nas to nowy styl życia i niezależność!**  
**PRACUJ CIEKAWIEJ - ZARABIAJ WIĘCEJ**

**PZMot ul. Gnieźnińska 8 Żnin, tel. 20-620 OFERUJEMY:**

**Wypożyczalnia pojazdów:** - osobowych, ciągników, przyczep, ciężarówek (ubezpieczenia Warty)

**Szkolenia:** - kat. A, B, T, C, D, E - egzaminy na kartę rowerową i motorowerową, prawo jazdy

**Stacja obsługi** - przeglądy rejestracyjne (pełny zakres), przeglądy i naprawy gwarancyjne, FSO, FSM, naprawy bieżące pojazdów, znakowanie pojazdów, klejenie szyb, usługi diagnostyczne.

**Poleca samochody:** - polonezy, - fiat 126p, - cinuqecento, uno

**RATY, LEASING, GOTÓWKA**

Rynek

RTV

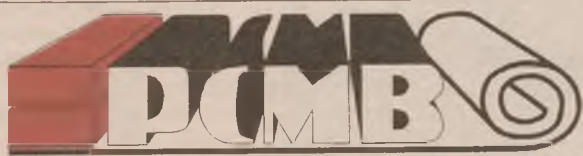
ul. Średnia

**M & W**

anteny satelitarne, TV, inny sprzęt

# Z tą firmą można budować!

## Materiały budowlane od solidnego partnera



Znin, ul. Mickiewicza 37 (wjazd od ul. Przemysłowej), tel. 22-628

PCMB istnieje na rynku Poznania i Wielkopolski od 1945 roku (w Żninie od 93, a w Wągrowcu od 92 roku) realizując zasadę pełnej obsługi klienta. Każdy może tu kupić wszystko, co jest potrzebne do zbudowania domu - od fundamentu po dach - lub przeprowadzeniu remontu. Firma nie ma ambicji zostania ogólnokrajowym koncernem - chce być firmą regionalną i zapewnić swoim klientom w ciągłej sprzedaży materiały budowlane najlepszych polskich producentów oraz importowane z krajów zachodnich o najwyższych, światowych parametrach jakościowych - w tym przede wszystkim materiały ekologiczne.

W tej firmie stawia się na jakość, jakość sprawdzoną, gwarantowaną certyfikatem i doświadczeniem producentów. Przypadkowa, niesprawdzona firma nie ma szans stać się dostawcą PCMB. Zasadą stało się bazowanie tylko na tych producentach, których wyroby odpowiadają najwyższym wymaganiom jakościowym. Zyskują na tym wszyscy, a przede wszystkim klienci, którzy nie mają obaw o dokonanie nie trafionego zakupu. Stąd też w magazynach firmy obecność płytek z Hiszpanii, granitogresu z Francji, pianki poliuretanowej z Danii, płytek elewacyjnych, ściennych oraz kompaktów z Czech oraz wielu wyrobów krajowych, ale pochodzących bezpośrednio od wytwórcy np. Stolbud Sokółka,

Stolbud Włoszczowa, Wawin Metalplast Buk, Rockwool Cigacice, Izolacja Zduńska Wola, Warta Działoszyn, Bielawy w Kujawach, Atlas z Łodzi, Zakłady Wyrobów Sanitarnych Koło, Ceramika Krotoszyn, Gozdniczne Zakłady Ceramiki Budowlanej, Ganrat Jasło. Cena wszystkiego co można tutaj kupić - idzie w parze z jakością. PCMB jest otwarte na wszelkie innowacje. Np. posiada bardzo szeroką gamę nowoczesnych okien termoizolacyjnych - jednoramowych dwu- i trójramowych, drewnianych i plastikowych. Może nie jest to jakiś technologiczny przełom, ale firma przede wszystkim dba o popularyzację energooszczędnych i funkcjonalnych wyrobów. Klient wie za co płaci, bo sprzedający szanuje jego pieniądze. Uczciwa firma walczy w ten sposób o najwyższy poziom jakości oferowanych towarów i obsługi klientów. Przy obecnym nieładzie, jaki panuje na rynku budowlanym, działa jeszcze, niestety, wiele firm nierzetelnych, nastawionych głównie na szybkie zarobienie pieniędzy. A PCMB po prostu na rynku jest od ponad 50 lat.

W PCMB stawiając na jakość obsługi klienta pamięta się, że na końcu łańcucha zabiegów o jego przychylność jest sprzedawca. Jego kontakt często jest decydujący. Firma stara się nieustannie podnosić kwalifikacje swojego personelu. Realizowany jest w tym względzie odpowiedni program szkoleniowy, w ramach którego

To, że istnieli na długo zanim pojawili się nowocześni menadżerowie z telefonami komórkowymi nie stało się ich słabością. Potrafili wykorzystać siłę płynącą z ich korzeni i przejść w fazę dalszego rozwoju w zmienionych warunkach rynkowych. **Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.** jest nadal największym tego typu przedsiębiorstwem w Wielkopolsce na zdemonopolizowanym rynku.

szkoli się sprzedawców w zakresie znajomości parametrów oferowanych produktów, a kadre menadżerską w zakresie marketingu i zarządzania.

Podstawą ekonomicznej filozofii działania firmy jest zasada: mały zysk - duży obrót i zawiera-

producenta i ponosić kosztów transportu. PCMB zadawała się bowiem minimalną marżą.

Klient kupujący w PCMB nie ma prawa stracić - on musi przede wszystkim być zadowolonym i usatysfakcjonowanym, a dopiero na drugim planie jest zysk firmy. Dlatego też konkurencyjne firmy nie bardzo mogą dogonić tego wielkopolskiego potentata.

o PCMB można przyjąć na każdym etapie budowy domu czy remontu mieszkania. Jedyny wyjątek stanowił budowlana oraz drewno, którymi firma nie handluje. Poza tym jest wszystko i to w szerokiej ofercie wzorniczej i cenowej.

Planując rozwój na najbliższe lata ustalono określone pryncypia. W dalszym ciągu najważniejszym zadaniem będzie dokapitalizowanie zakładu, podtrzymanie tendencji wzrostowej w obrotach, unowocześnienie sieci dystrybucji (w niektórych hurtowniach) i dalsze jej poszerzanie. W ten sposób firma chce dotrzeć jak najbliżej do klienta - oferując to co najlepsze i w solidnym wydaniu.



nie z producentami umów dealerskich. Umożliwia to wprowadzenie cen producenta w sprzedaży hurtowej. W praktyce ceny hurtowe może uzyskać także klient-detalista, który buduje własny dom. Jest to bardzo korzystne dla klientów - bowiem, żeby kupić taniej nie muszą oni jeździć do

## Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **lechpol S.C.**

Marek Czarnecki, Mirosław Kalka, Eugeniusz Taraska

### Adres firmy:

89-243 Dziewierzewo 39  
tel./fax (052) 84-10-25,  
tel. (052) 84-10-14

### Biura firmy:

89-200 Szubin, ul. LWP 30  
tel./fax (052) 84-24-20  
tel. (052) 84-28-51/52  
tel. (052) 84-20-45  
tel. kom. 090607707



### OFERUJEMY:

- Nawozy mineralne produkcji krajowej:  
Z.A. Puławy  
Z.A. Tarnów  
G.Z.N.F. Gdańsk  
Z.Ch. Luboń  
Z.Ch. Police
- Nawozy płynne:  
RSM, Insole
- Nawozy z importu:  
sól potasowa  
siarczan potasu  
NPK - wieloskładnikowy  
NPK - wieloskładnikowy
- Kwalifikowany materiał siewny i sadzeniakowy
- Środki ochrony roślin
- Pasze i koncentraty
- Worki polipropylenowe, gazejskie i jutowe
- Sznurek do pras i snopowiązalek
- Prowadzimy skup:  
rzepaku, zbóż  
oraz innych płodów rolnych
- Opal:  
węgiel kamienny  
węgiel brunatny
- Usługi:  
biuro maklerskie w zakresie obrotu  
płodami rolnymi

Z okazji wydania przez Lokalne Pismo "Pałuki" jubileuszowego dodatku korzystamy z możliwości zaprezentowania naszej firmy, która również w tym roku, tak jak dostojny jubilat obchodzi pięciolecie swego istnienia.

Swoją handlową przygodę rozpoczęliśmy w 1991 roku. Kiedy pojawiły się możliwości podjęcia działalności gospodarczej postanowiliśmy z tego skorzystać. Zajęliśmy się zaopatrzeniem rolników w środki do produkcji rolnej. Nawiązaliśmy kontakty handlowe z zakładami w Puławach, Tarnowie, Gdańsku Luboń, Częstochowie, Odrzychowicach.

Solidność i rzetelność sprawiła, że firma zyskała markę zajmując pierwsze miejsce na listach rankingowych w/w zakładach.

Jako właściciele Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Lechpol, zdecydowaliśmy się kupić Przedsiębiorstwo Obsługi Rolnictwa Centrala Nasienna w Szubinie, które stwarza możliwości zwiększenia oferty wobec rolnictwa.

W wykupionej firmie chcemy utrzymać jej podstawową działalność czyli skup, uszlachetnianie oraz

sprzedaż wysoko kwalifikowanego materiału siewnego zbóż, roślin oleistych i strączkowych oraz sadzeniaków.

Przewidujemy współpracę w zakresie produkcji materiału siewnego z dużymi i małymi producentami w zależności od potrzeby wyprodukowania odpowiedniej wielkości partii w poszczególnych gatunkach roślin.

Obiekty biurowe znajdujące się w byłej Centrali Nasiennej w Szubinie stwarzają możliwości urządzenia sali konferencyjnej, w której zamierzamy prowadzić szkolenia w zakresie: uprawy, nawożenia, chemizacji i żywienia zwierząt gospodarskich.

Ogólnie zajmujemy się wszystkim, co jest związane z produkcją rolną. Badamy dziedziny, w których będziemy się specjalizować.

Firma jest w pełni skomputeryzowana i zatrudni blisko 40 osób.

**SZANOWNI PAŃSTWO  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY  
DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY.  
JESTEŚMY PRZEKONANI,  
ŻE DOKONACIE  
U NAS UDANYCH ZAKUPÓW.**



# Pałuki - najmniejsze z wielkich księstw

24 lutego, po projekcji filmowej w kawiarni *Parkowa* w Żninie spotkały się osoby związane z pracą w *Pałukach* (bez osób towarzyszących, mężów, żon itd.). Atmosfera była gorąca i radosna. Wszak gazeta obchodziła jubileusz pięćciolecia.

Przy takiej okazji życzenia same cisną się na usta. Zebrani życzyli więc naczelnemu i sobie cyfry 1 przed piątka, 2 przed piątka i zera, ale oczywiście po piątce, czyli dalszych 15, 20 i 50 lat sprawnego funkcjonowania tygodnika. Strzelili korki szampańskich i odśpiewano 100 lat.

Naczelny **Dominik Księski** został obdarowany dwiema różnymi laurkami. Pierwszą, sporządzoną w formie *Pałuk* odczytała **Ola Suchańska**. Drugą muzyczną - odśpiewał **Jacek Kowalski**. Refren jej brzmiał: *Pałuki*.

*Pałuki najmniejsze z wielkich księstw.*

Okazało się jednak, że naczelny długo nie usiedzi w miejscu. Czteruosobowa kapela *Pałuki* - najlepiej swingujący zespół ludowy w naszym regionie - powiększyła swój skład o jazzującego na trąbce Dominika Księskiego. Z instrumentu poszły iskry i usłyszeliśmy *Hello, Dolly*, *Wiśniowy sad* i kilka innych utworów. Wykonania te wzbudziły gromkie okłaski, skrzyżowanie nowo-orleańskiego prymitywu trąbca i swingowego czadu dobrze zgranej kapeli dało nadszpiewane efekty.

Później Dominik Księski na zmianę z Jackiem Kowalskim przekazywali sobie gitarę, wyśpiewując coraz to inne pieśni. I ja tam byłam, szampa na i piwo piłam, a co widziałam i słyszałam o tym wam napisałam.

KAMILA MRÓZ

## Wśród gości

Wśród gości w *Parkowej* był także reżyser filmu o Żninie **Stanisław Manturzewski**. Gość - choć z Warszawy - nikogo w kompleksy nie wpędził. Swego czasu pan ten napisał artykuł o Żninie w którym nasze miasto pokazał jako zapyziałą dziurę. Obecując z panem Manturzewskim oko w oko, śmiało mogę powiedzieć, że mieszkając w Warszawie można być bardziej prowincjonalnym i pretensjonalnym, niż mieszkając w Żninie.

W czasie spotkania ujawniło się jak bardzo potrzeba nam takich rodzinnych spotkań ze śpiewem i muzyką. Szkoda tylko, że czas postu nie pozwolił na tańce chociaż nogi aż się do tego rwały,

kiedy grała kapela.

Zdradzić też muszę, że dopiero przy takich kameralnych spotkaniach objawiają się ukryte talenty. Na przykład nasz zazwyczaj spokojny korektor **Stasiu Tyrakowski** rozbawił wszystkich do łez. Z kolei **Jacek Mielcarzewicz** okazał wielką pogodę ducha.

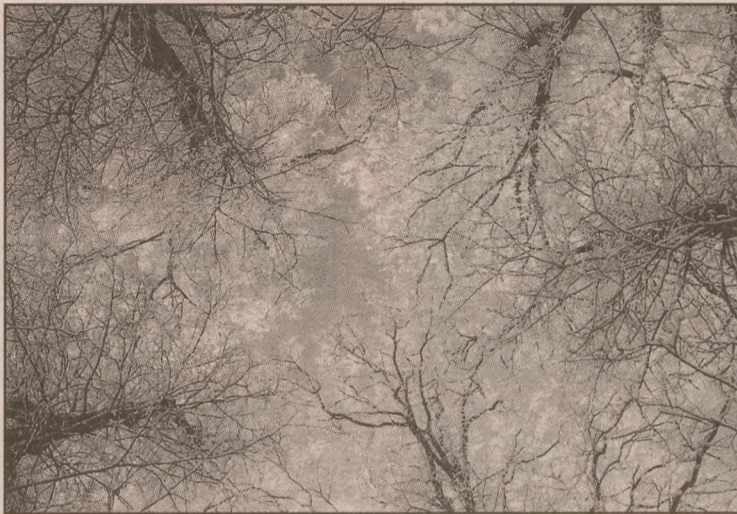
Wszystko co miłe ma swój koniec. Tak i my musieliśmy się rozstać. Przekraczając gościnny próg *Parkowej* wkroczyliśmy w drugie pięćciolecie. Będzie to czas pracowity, tym bardziej, że *Pałuki* wchodzi na teren gminy Mogilno. Już za tydzień.

MARIA WARDA

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji jubileuszu: Żnińskiemu Domowi Kultury, właścicielom kawiarni "Parkowa" oraz restauracji "Martina" i "Pod Czaplą", Bursie LO, Szkole Podstawowej nr 1, kapeli "Pałuki", Browarom Bydgoskim SA i wszystkim innym, na których zawsze możemy liczyć

Dominik Księski

# Pałuki



Niebo

fot. Paweł Dobies



Ziemia

fot. Maria Warda



I nasz ślad na ziemi

fot. Sławomir Kujawa

Piszemy o nich informacyjnie, z datami, tydzień po tygodniu. Ale nigdy tak:

Szary skowronek zaczyna unosić się ku niebu. Wtedy ziemia czeka, by wrzucić w nią ziarno. Wrony, jak przez wieki chodzą nadal za pługiem, szukając w glebie robaków.

Gospodynie śpieszą się z porządkami, aby zdążyć do Wielkanocy. Po domach pieką się babki, torty i mazurki. Jeśli rezurekacja, to obowiązkowo w Wenecji. Jak ksiądz proboszcz tej parafii zaśpiewa, iza się w oku zakreśli i zapamięta się na długo. A z kościoła powoli idzie się do domu wśród jezior i polnych dróg, a wreszcie wzdłuż ogrodów, w których już przekwitają przebiśniegi i krokusy.

Za to tulipany i hiacynty dopiero budzą się do życia, jeśli ten święty dzień przypadnie wcześniej. Jeśli późno - powiedzmy pod koniec kwietnia - to można ładnie się ubrać i już bez ciężkich płaszczy plawić się w słońcu. Trawa jest wtedy taka zielona. W Rogowie na placu zabaw widać coraz więcej ptactwa.

Oto u pana **Wysockiego** w Bożejewicach małe bociany wychodzą już z gniazda i spoglądają na boży świat. Z wysokości ich stanowiska widać szkolne boisko. Dzieci jeszcze zajęte nauką powoli zrzucają swetry, a kiedy już są ubrane w cienkie bluzki wiadomo, że wakacje tuż tuż.

Kiedy ten oczekiwany dzień nastąpi, zaludni się nad jeziorami. Na każdym kroku można spotkać obcego. To dobrze, to cieszy. Ale to co miłe, mija szybko i czas już do szkoły. Rodzice kupują wówczas stopy książek i zeszytów, a ich pociechy mają kłopot, aby to wszystko udźwignąć.

Bociany już nie interesują się tym, co się dzieje. Wraz z jaskółkami i innym ptactwem odlecają do ciepłych krajów. Ludzie tymczasem czyszcza piwnice i powoli zwożą węgiel.

Kiedy w lasach nadleśnictwa Gołąbki zaczynają opadać liście z drzew, zaczyna być smutno. Płoną świeczki na wszystkich grobach.

Kiedy nastaną jesienne szarugi, nikt już dobrowolnie z domu się nie ruszy. Wieczór andrzejkowy będzie dla panien nadzieją.

Na drugi dzień już zapanuje nastrój oczekiwania. W kościołach będzie dużo dzieci. Każde z kolorowym lampionem. Powinny przyjść rano, bo taka jest rola rorat, ale trudno się obudzić.

Boże Narodzenie raduje każdego. W domach pieczone placki i ryby wszyscy czekają na pierwszą gwiazdkę. Chciałoby się też, aby w tym dniu był śnieg.

W Sylwestra nad całymi Pałukami niebo rozświetlone jest tysiącem kolorowych gwiazd.

MARIA WARDA

## PRODUKCJA - HANDEL SPÓŁKA Z O.O.

86-031 Osielsko, koło Bydgoszczy

Telex: 0562746, fax: 813-566, tel.: 813-601, 813-168

Spółka z o.o. *Prohamix* w Osielsku jest spółką z udziałem kapitału zagranicznego. Firma produkuje wysokiej jakości superkoncentraty i premixy dla trzody chlewnej i drobiu na komponentach zachodnich.

### DLA PRODUCENTÓW TRZODY CHLEWNEJ OFERUJEMY:

- superkoncentraty 10%
- PT-1 na 1 okres tuczu od 30-60 kg
- PT-2 na 1 okres tuczu pow. 60 kg
- L dla loch w okresie ciąży
- PP-Starter dla prosiąt od 15-45 dnia życia
- PP-Grower dla warchlaków od 46-95 dnia życia
- koncentrat 20% PP-Starter, - koncentrat 20% PP-Grower
- 10% superkoncentraty dla trzody ras mięsnych
- Prohamix PT dla tuczników od 30-110 kg
- Prohamix KLH dla kurników i loszek hodowl.
- Prohamix LP-MK dla macior karmiących
- Prohamix LP-MP dla macior luznych i prośnych
- Prohamix PP-Grower dla warchl. od 7-14 tyg.
- 20% Prohamix PP-Starter dla prosiąt od 2-7 tyg.

**Punkty handlowe firmy  
PROHAMIX  
- Młodocin gm. Barcin  
- Leczn. Zw. Mogilno  
ul. Obrońców Mogilna 1**

### DLA PRODUCENTÓW DROBIU OFERUJEMY:

- 10% superkoncentraty
- DKA-Starter dla brojlerów od 0-6 tygodni
- DKA-Grower dla brojlerów od 22-49 dnia życia
- DKA-Finiszter dla brojlerów pow. 6 tygodni
- DJ-R dla kur reprodukcyjnych
- DJ-R dla kur nieśnych
- DKM-1 dla kurcząt (I okres odchovu)
- DKM-2 dla kurcząt (II okres odchovu)
- INDYK Starter od 0-10 tyg. życia
- INDYK Finiszter pow. 10 tygodnia życia
- INDYK Finiszter pow. 10 tygodnia życia
- NOWOŚĆ! Prohamix B dla bydła poprawiający wydajność mleczną.

# Orpasz w zgodzie z naturą

Dla uważnych Czytelników *Pałuk* nazwa *Orpasz* nie jest nazwą nową. Od dłuższego już czasu pojawia się ona w treści ogłoszeń reklamowych. Nigdy jednak nie było możliwości zaprezentowania się z zupełnie innej, niż dotychczas strony. Jeśli poza tym mieli Państwo szansę zetknięcia się z nami kupując nasze produkty, jesteśmy niezwykle zadowoleni. Chcielibyśmy jednak bliżej przedstawić Państwu naszą stałą filozofię działania.

Być może niewiele osób zdaje sobie sprawę jak ważną jest dla nas zdrowie. Chcąc choć trochę pomóc Państwu w przydomowych hodowlach, nawet niewielkiej ilości zwierząt oferujemy Państwu pasze wypróbowane i stosowane.

Prawie każdy z udziałowców *Orpasz-u* posiada własną hodowlę od wielu lat. Wszystkie zwierzęta zawsze karmione były paszami sporządzanymi z wielką starannością, ponieważ w ten sposób hodowcy dbali o zdrowie swoich zwierząt na fermach.

Wówczas pojawił się pomysł, aby wytwarzać większe ilości tego produktu. Wiedząc jak dużo pracy i wysiłku wkładają w to inne gospodynie, postanowiliśmy podzielić się swymi wynikami. Powstała firma *Orpasz*, lecz nic innego nie uległo zmianie. Pasze, którymi dzielimy się z Państwem zawsze były i będą najpierw wypróbowane na naszych, niejako próbnym fermach. Biorąc pod uwagę fakt, iż są to działania testowe na żywych zwierzętach od samego początku stawiamy zatem na pewność i przede wszystkim wysoką jakość.

Pasze, które mogą Państwo nabyć dziś w którymś z wielu naszych punktów sprzedaży, mimo, że są nieraz nowościami na rynku, dla nas są produktem powszechnym i sprawdzonym. Dlatego też jest nam miło, kiedy pozostałe gospodynie są, oczywiście po pewnym czasie, również tego zdania.

Byłoby jednak za dobrze, gdybyśmy nie mieli czasem problemów. Najczęściej

stykamy się z brakiem komponentów o wymaganej przez nas jakości, czyli takiej która zapewni zdrowy przyrost zwierząt. Może zdarzył się dzień, kiedy nie było paszy zarówno dla nas jak i w punktach sprzedaży, lecz nigdy nie chcieliśmy produkować paszy z czegoś, czego nie znamy. Wszyscy chcemy żywić się jak należy i wiemy, że na wsi, jak nigdzie indziej sami możemy mieć na to duży wpływ. Dlatego właśnie staramy się nie poprzestawać na swych działaniach, ponieważ daje nam to możliwość ingerencji w swoje zdrowie.

Bardzo cenne w związku z tym stają się dla nas Państwa spostrzeżenia. Niektórzy z Was już mieli okazję pomóc nam, biorąc udział w jednej z edycji naszych badań ankietowych dotyczących pasz dla drobiu. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że podzielili się Państwo swoimi doświadczeniami, ponieważ w połączeniu z naszymi pozwoliły znacznie udoskonalić ten produkt. Powstała w ten sposób może znana Państwu tzw. ekologiczna pasza dla kurcząt. Stała się ona, jak każda inna nowo wprowadzona przez *Orpasz*, wynikiem bardzo wielu naszych wspólnych doświadczeń. Jest po prostu taka, jaką chciałyby jeść kurczaki.

Aby jeszcze bardziej ułatwić Państwu przydomowy chów zwierząt, rozpoczęliśmy edycję bezpłatnych praktycznych informatorów. Pierwszy dotyczy wyłącznie chowu drobiu i udostępniany jest wszystkim, którzy skorzystają z naszej ekologicznej oferty. Tylko wówczas zawarte w nim wskazówki mogą naprawdę przynieść spodziewane rezultaty w postaci smacznego mięsa i jajek. Jeżeli natomiast sami Państwo cokolwiek spostrzegą, będziemy usatysfakcjonowani jeśli podzielicie się tym z nami jak dotychczas. W tym celu przypominamy adres naszego biura w Poznaniu.

Poza tym w razie potrzeby poniżej udostępniamy Państwu wykaz punktów sprzedaży, w których możecie nabyć nasze produkty lub zasięgnąć o nich rad.



Życzymy Państwu dalszych owocnych sukcesów w chowie!

## WYKAZ PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

1. Romualda Zawadzka, Mokre 81, 88-306 Dąbrowa, tel. (0533) 532-02,
2. Lucyna Lipińska, Podgórzyń 44, 88-400 Żnin, tel. (0534) 219-13,
3. Firma Handlowa Józwiakowski, 62-110 Damasławek, ul. Żnińska 11, tel. (067) 613-085,
4. Jerzy Juchniewicz, Komratowo 1, 88-410 Gąsawa, tel. Gąsawa 160.

## BIURO HANDLOWE:

61-680 Poznań, ul. Gronowa 22, tel. (061) 213-200, 213-201, 213-153, fax (061) 213-153, tel. komórkowy 0-90607152.

## WYTWÓRNIA PASZ - MAGAZYN ZBOŻOWY:

62-436 Orchowo, ul. Zbożowa 1, tel. komórkowy 0-90604046

\*\*\* Zapraszamy \*\*\*

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe



**"SYNCHRON" S.A.**  
**Poznań**

**BAZA PALIW w Poznaniu, ul. Przelot,  
tel. 411-411, 476-481 w. 117**

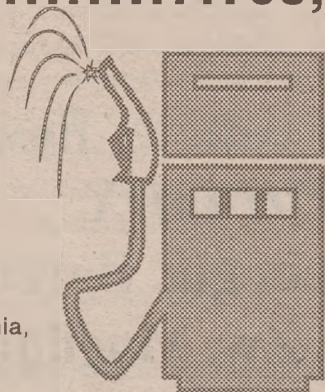
Oferuje sprzedaż hurtową i detaliczną:  
Ceny w starych złotych za 1 litr z transportem.

- ^ OLEJ NAPĘDOWY..... 9.850;
- ^ ETYLINA 94.....12.250;
- ^ BENZYNA BEZOŁOWIOWA.....11.850;
- ^ OLEJ OPAŁOWY.....7.750;

Zapraszamy

Zapewniamy:

- terminy płatności do uzgodnienia,
- dowóz do Klienta najpóźniej 24 godz. od złożenia zamówienia,
- gwarantowaną jakość,
- ciągłość i rytmiczność w dostawach produktów



**ZADZWOŃ - PRZYJDŹ - SPRAWDŹ**

Z okazji 5-lecia  
istnienia  
Tygodnika "Pałuki"  
składamy redakcji  
i wszystkim  
pracownikom  
życzenia  
wielu następnych  
sukcesów

Zarząd  
Przedsiębiorstwa  
Produkcyjno-Handlowego  
"Synchron" S.A. w Poznaniu

## To dobrze, że jesteście...

Wśród nadesłanej korespondencji uwagę naszą zwrócił list Marty Bryzik z Paryża, który postanowiliśmy wydrukować.

Droga Redakcjo!

Jestem Waszą stałą czytelniczką od pierwszego numeru. Najpierw była *Baszta*, też była świetna. Po krótkim czasie pojawiły się *Pałuki*. Jako że jestem zwolenniczką wszelkich nowości nie oparłam się tej pokusie i dokonałam zakupu. Jak się okazało, bardzo trafnego. Każdy piątek, to święto.

Muszę przyznać, że jest to gazeta wspaniała pod każdym względem. Dziękuję Wam, że jesteście. I proszę, abyście byli dalej. Z okazji Waszego Jubileuszu w dowód uznania postanowiłam wyrazić Wam swoją wdzięczność i napisałam dla Was wierszyk:

Posłuchajcie moi mili,  
Na Pocztovej coś tam kwili.  
Słyszą babacie, słyszą wnuki,  
Narodziły się *Pałuki*.

Miał naczelny problem niemały,  
Czy się sprzeda nakład cały.  
Czytelnicy byli mili,  
Prawie wszystko wykupili.

Więc dla takiej wielkiej sprawy,  
Warto było zakasać rękawy,  
By nie zawieść czytelników,  
I pozyskać sympatyków.

Krążą Wasi wysłannicy,  
Po pałuckiej okolicy.  
Tu coś podpatrzą, tam posłyszają,  
I w *Pałukach* wnet opiszą.

Gdy się komuś krzywdą dzieje,  
Ostre pióro aż się grzeje.  
Jak bliźniego coś zaboli,  
Pomagacie mu w niedoli.

Nie lękacie się pogroźek, ni okna wybitego,  
Bo Waszym celem - obronić słabszego.  
Nic się nie ukryje, wszędzie docieracie.  
W wysokim urzędzie i w ubogiej chacie.

Cześć Wam i chwała za tak wielkie czyny,  
Wszak dziś macie święto - piąte urodziny.  
Więc z okazji skromnego Jubileuszu,  
Życzę Wam zdrowia i niesłabnącego animuszu.

Byście w swych poczynaniach nigdy nie ustali,  
I nowych czytelników - sobie pozyskali.  
Niech Was omijają troski i zmartwienia,  
Takie są moje - dla Was życzenia.

Samych wzlotów, żadnych upadków,  
Wtedy będziecie żyli w dostatku.  
Dziś za całą redakcję toast wznoszę,  
I o jedną maleńką przysługę Was proszę.

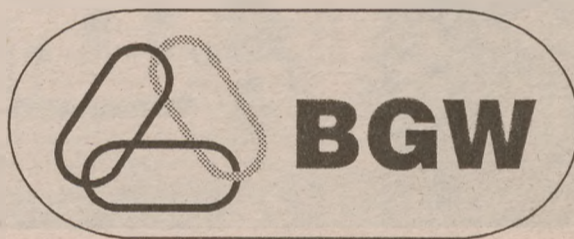
Byście wśród czytelników tak pisma znanego,  
Doczekali w glorii Jubileuszu Złotego!

Marta Bryzik

## Wkraczamy z Pałukami w drugie pięciolecie



# WIELKA PROMOCJA



Od dnia 1 XII 95 kupując na naszych stacjach benzynowych towary za sumę minimum 15 zł (osoby prywatne) lub 50 zł (firmy) będą otrzymywać

## "Kartę stałego Klienta"

Wśród osób, które do końca każdego miesiąca wypełnią kartę wrzucą do specjalnej skrzynki, znajdującej się w każdej stacji paliw BGW - rozlosowanych zostanie kilkadziesiąt atrakcyjnych nagród! Jak co miesiąc główną wygraną będzie wysokiej klasy

## RADIOODTWARZACZ SAMOCHODOWY

Lista nagrodzonych osób będzie ukazywała się w Tygodniku "Pałuki".

Nagrody będą do odbioru na Stacji Paliw.

BGW WPH S.C., 60-960 Poznań, ul. Syrenia 9, tel. (061) 780-815, 780-191

Żnin, ul. Przemysłowa,  
Gniezno, ul. Orcholska 39,  
Poznań, ul. 28 Czerwca 39,  
ul. Bałtycka 3, ul. Lutycka 93, ul. Wałbrzyska 1,

### ADRESY NASZYCH STACJI:

Baranowo, ul. Budowlanych 3,  
Kobylnica, ul. Poznańska 48,  
Konin, ul. Paderewskiego 2

# Cukrownia "Żnin" S.A.

88-400 Żnin, ul. Kl. Janickiego 1, tel. 20-311



produkuje cukier o wysokich parametrach jakościowych.  
Jego walory jakościowe są znane na rynku krajowym i na wszystkich  
rynkach zagranicznych prawie całego kontynentu.

## Żniński cukier można kupić:

1. Bezpośrednio w Cukrowni
2. PHU Jolanta Ząbkowska, obok Cukrowni
3. Targi Bydgoskie - Bydgoszcz, ul. Zduny 6 i Jagiellońska 36
4. "Brawo-Handel" S.C. - Toruń, ul. Dworcowa 5/7
5. "Margoż" - Piła, ul. Sportowa 11
6. "Damlaz" - Piła, ul. Poznańska 58
7. "Roma" - Słupsk, ul. Przemysłowa 35
8. "Puring" - Koszalin, ul. Szczecińska 53 a
9. "Hurt-Woj" - Koszalin, ul. Szczecińska 14
10. "Kier" - Szczecin, ul. Sosnowa Rapackiego 3

**Zapraszamy!**